

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5. po południu z wyjątkiem dni poświęconych.

Numer pojedynczy kosztuje w mieście 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcji i Administracji ulica Czarnieckiego 1. 12. — Ekspedycja miejscowa w Agencji dzienników St. Sokołowskiego, Pasaż Hausmanna 1. 9. — Listy należy frankować.

Reklamae otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcji nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 32 K, półrocznie 16 K, kwartalnie 8 K, miesięcznie 2 K 70 h. — W mieście: rocznie 24 K, półrocznie 12 K, kwartalnie 6 K, miesięcznie 2 K. — Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 3 K 20 h miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K 80 h miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1. stycznia do końca czerwca lub od 1. lipca do końca grudnia, ewentualnie i miesięczni za dopłatą pierwszy 1 K 50 h, drugi 60 h. „Przewodnik“ prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 14 hal. kilkorazowe po 12 hal. od miejsca i wiersza miarą petitową, ogłoszenia zaś tabelaryczne i liczbowe po 20 hal. od jednego wiersza miary petitowej.

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie Agencja dzienników Sokołowskiego we Lwowie Pasaż Hausmanna 1. 9. i w biurze Ludwika Płohna ulica Karola Ludwika 1. 9; we Francji w Paryżu wyłącznie Agencja pana Adama 38 Rue de Varenne.

CZEŚĆ URZĘDOWA.

Jej Ces. i Król. Wysokość Najd. Arcyksiężna Marya Krystyna, Małżonka Jego Ces. i Król. Wysokości Najd. Arcyksięcia Piotra Ferdynanda, powiła szczęśliwie w sobotę, 22 b. m., o godzinie 6 minut 15 wieczorem Arcyksiężniczkę.

1. Biuletyn.

Stan zdrowia Jej Ces. i Król. Wysokości Najd. Arcyksiężny Maryi Krystyny jest normalny. Temperatura 36.6. Puls 80. Nowonarodzona Arcyksiężniczka ma się również dobrze.

Parsch koło Salzburga, willa św. Huberta, 23 września 1906 rano.

Rada Rządu

prof. dr. Ludwik Piskaček w. r.

2. Biuletyn.

Stan zdrowia Jej Ces. i Król. Wysokości Najd. Arcyksiężny Maryi Krystyny jest zupełnie zadowalający. Temperatura 36.9, puls 80. Nowonarodzona Arcyksiężniczka ma się dobrze.

Parsch koło Salzburga, willa św. Huberta, 24 września 1906, rano.

Rada Rządu

prof. dr. Ludwik Piskaček w. r.

CZEŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 26 września.

Rada państwa.

(Dokończenie telefonicznego sprawozdania z posiedzenia Izby posłów z dnia 25 b. m.).

W dalszym ciągu wczorajszego posiedzenia Izby posłów, nad nagłośnią wniosku p. Schrotta w sprawie kolei przez Vintsgau, przemawiał P. Minister kolei żelaznych dr. Derschatta, poczem nagłośnić wniosek i sam wniosek uchwalono.

Następnie rozpoczęła się dyskusja nad oświadczeniem P. Ministra obrony krajowej gen. Schönaicha, w której zabierali głos pp.: Hofer, Schummeier, Glöckner i hr. Sternberg.

Po przemówieniu p. Noskego, zabrał powtórnie głos P. Minister obrony krajowej gen. Schönaich i zastrzegł się w stanowczy sposób przeciw użyciu przez p. Hoferę wyrażenia: „tehórziwy wykret“.

Na tem dyskusję ukończono, poczem Izba przystąpiła do porządku dziennego, t. j. do obrad nad ustawą aptekarską.

W dyskusji podniósł P. Minister spraw wewnętrznych dr. Bienert, że przedłożona ustawa chce stworzyć z jednej strony ustawowe podstawy o posiadaniu i prowadzeniu aptek, z drugiej zaś uwzględnić uzasadnione żądania kondycjonujących farmaceutów. Rząd sądzi, że powinno się mieć za cel nie upaństwowienie aptek, ale przeprowadzenie reform, dostrojonych do danych okoliczności, tem bardziej, że nasze apteki pod każdym względem cieszą się dobrą sławą,

a taksa austriacka należy względnie do najtańszych. (Przerywania). Główne podstawy przedłożenia dotyczą zasad osobistej koncesji, przenoszenia jej i tworzenia nowych aptek.

Po przemówieniach pp.: Buchmüllera, Hoffmanna-Wellenhofa i Ellboga, dyskusję przerwano.

P. Minister oświaty dr. Marchetti, odpowiadając na interpelację, odpowiedział także na interpelację p. Bindera i tow. w sprawie dopuszczenia abiturientów szkół realnych do studiów uniwersyteckich. P. Minister podniósł, że ostateczne rozwiązanie tej sprawy zależy z dydaktycznego stanowiska od wprowadzenia w szkołach realnych VIII klasy, co nawet w niektórych szkołach realnych już postanowiono, ale dotychczas nie przeprowadzono. Ponieważ przeprowadzenie takiej zmiany należy do Sejmów krajowych, przeto Zarząd naukowy jest w swej działalności ograniczony. Mowca jest skłonny tym szkołom realnym, które wprowadzą VIII. rok nauki, przyznać dogodniejsze warunki, niż dotąd. P. Minister zapowiedział w końcu, iż w najbliższym czasie będzie zwołana ankietą, przezem nadarzy się sposobność omówienia ewentualnego przekształcenia obu rodzajów szkół średnich. Na tem posiedzenie zamknięto.

Następne we wtorek, dnia 2 października.

Między wniesionymi wczoraj interpelacjami znajdują się: interpelacja p. Bazylego Jaworskiego i tow. do P. Ministra spraw wewnętrznych, sprawiedliwości i obrony krajowej w sprawie postępowania przeciw ruskim urzędnikom rządowym w Skole; interpelacje p. Breitera i tow. do P. Ministra spraw wewnętrznych w sprawie pokaleczenia przez policjanta we Lwowie czeladnika kominiarskiego Blicharskiego; do P. Ministra skarbu w sprawie awan-

su t. zw. „Blockwächterów“; do P. Ministra skarbu w sprawie stabilizacji rzemieślników w fabryce tytoniu w Winnikach i do P. Ministra spraw wewnętrznych w sprawie wydalenia rosyjskich rodzin robotniczych z Jarosławia.

Z komisji i subkomitetu reformy wyborczej.

Na wczorajszym wieczornym posiedzeniu komisji reformy wyborczej stwierdził poseł ks. Pastor, przed przejściem do porządku dziennego, że w swoich wywodach przy obradach nad § 17 nie powiedział: „Byli duchowni, których podczas ich funkcjonowania jako komisarzy wyborczych nie tylko bito, ale i ubito“, dlatego też nie może to zdanie służyć za umotywowanie bezpośrednio przedtem wypowiedzianego życzenia, aby duchownym nie powierzano funkcji komisarzy wyborczych. Dlatego mowca prosi o sprostowanie odnośnego ustępu w sposób następujący: „Zwłaszcza jest mowca przeciwny powierzaniu duchownemu urzędowi komisarzy wyborczego. W Galicyi zresztą kilkakrotnie wydarzało się, że komisarzy rządowych nie tylko bito, lecz także ubito. Komisarz wyborczy ma się starać o utrzymanie porządku i spokoju podczas wyboru i o przestrzeganie postanowień ordynacji wyborczej i nie dopuścić do przekroczenia przez komisję wyborczą jej zakresu działania“.

Następnie, po przejściu do porządku dziennego, komisja odrzuciła przy § 22 (obowiązek komisarzy rządowych) poprawkę p. Tawčara i przyjęła paragraf ten wedle projektu rządowego.

Przy § 23 (postępowanie podczas wyborów) zgłosili poprawki pp. Šusteršic i Tawčar.

P. Hruby uważa za potrzebne w interesie swobody wyborów szczególnie dobieranie mężów zaufania, wskazanych przez wy-

LISTY Z WARSZAWY.

(Wrażenie dzisiejszej Warszawy — prasa warszawska w ostatnim roku — nowe siły literackie — Perzyński — Srokowski — Walerego Przyborowskiego „Męty“ — ś. p. Aleksander Rembowski).

(Dokończenie).

Wiele tylko dla erotyki mają najmłodsi beletryści czy i uszy w chwili, kiedy psoty i tragedye Amora błędą w obec codziennej żywej tragedji, więc ich ten cały łoskot zapadających się form społecznych, tworzącego się nowego życia nie nie zajmuje? — Żkąd ta dziwna obojętność?

Stanisław Przybyszewski, prorok naszych modernistów, mówi w przedmowie do „De Profundis“: „Jak nie moja wina, że w wiekach średnich przejawy psychiczne mają miejsce tylko w dziedzinie życia religijnego, tak też nie jestem w stanie zmienić faktu, że w naszych czasach przejawia się dusza we wzajemnym stosunku płci“.

Zdaje się, że ta doktryna przysłania jeszcze młodym modernistom chwilę obecną, której wypadki zadają żywy kłam teorii Przybyszewskiego. Tylko w ten sposób można sobie wytłumaczyć ich sceptyczną lub chorą erotykę, robiącą wrażenie dziecinnej zabawki na tle współczesnej tragedji polityczno-społecznej.

Nie młodzi pisarze, jakby się należało spodziewać, lecz starsi zabierają się do malowania różnych mętów społecznych, których nazbierało się w Warszawie w ostatnich czasach bardzo dużo. Temu trzy, cztery lata, jeszcze przed rewolucją, mieliśmy tu plagę nożowców, z których rekrutują się obecnie

wszyscy bandyci uliczni i pewien procent „bojowców“. Do źródeł nożowców dotarł Walery Przyborowski w swojej powieści p. t. „Męty“.

Każde wielkie miasto wytwarza męty, szumowiny ludzkie. Nędza, brak wychowania domowego i religijnego, chciwość łatwego zarobku, próżniactwo, ciągły obraz cudzego dostatku, zatrąwiają serca nędzarzów i jadem nawiści do posiadających, uzbrajają ich rękę w wytrychy, w narzędzia do rozbijania kas, w końcu w noż morderczy. Paryż i Londyn, Wiedeń i Berlin mają swoich złodziei, rabusiów, zabójców.

Miała i Warszawa po wszystkie czasy swoje męty, jak inaczej być nie mogło, nigdy jednak nie weszły owe męty taką falą huczącą, nie rozlały się tak szeroko po mieście, jak w chwili obecnej. Jesteśmy świadkami widowiska, nieznanego nawet wielkiej rewolucji francuskiej. Codziennie giną ludzie z błahych powodów, dla kilku lub kilkunastu rubli, rabusie gospodarują jak w lesie. Zbrodnia oddziaływa się w płaszczy polityki. Niema na całej kuli ziemskiej miasta tak krwawego, jak obecna Warszawa.

Walery Przyborowski zstąpił w swoich „Mętach“ na sam dół kanali wielkomiejskiej, z którego rekrutują się różni „anarchiści-komuniści“, pokazał nam całą galeryę typów z ryszotką, z szynków podmiejskich, z różnych plugawych nor i dziur stolicy.

Na pierwszym planie akcji powieściowej stoi Antek, Złotnik, chłopczyca z nad Wisły, syn gałganiarza, t. zw. andrus warszawski. Dziecko „mętów“ patrzy od lat najmłodszych na podłość, nikczemność, cynizm, grzech rodziców i najbliższego otoczenia. Nikt nie mówi mu o enocie, uczciwości, honorze, nikt nie prowadzi go do kościoła, do szkoły. Karmi się on grzechem od urodzenia. Jest cynikiem w dziesiątym roku życia. Jego domem była ulica, jego szkoła szynk, jego akademią kawiarnia przedmiejska, rozmowy ze złodziejami, paserami, mordercami. Cóż dziwnego, że taki chłopiec poczuwszy w

ramieniu siłę, chwytą noż i idzie z nim na zarobek? Cóż dziwnego, że takie dzieci „mętów“, gdy anarchia zdejmie z nich strach przed prawem, przed policją, przed sądem, wychodzą na ulicę w jasny dzień i gospodarują w wielkim mieście, jak w borze, jak w Abruzzach? Tylko siła brutalna jest w stanie wziąć na łańcuch posłuszeństwa dzikość brutalną, bezwzględna, z chwilą więc, gdy legalna siła brutalna traci swoją moc, wychodzi zbrodnia na światło dzienne, drwiąc zuchwale z prawa.

Walery Przyborowski widział niewątpliwie na własne oczy różne „męty“, badał je, śledził u samego źródła, inaczej bowiem nie byłby stworzył tak prawdziwego, żywego obrazu. Dobry narrator, doskonały, bardzo poważny obserwator, wprawny, doświadczony technik artystyczny, literat wykształcony gruntownie, wszechstronnie, umie autor „Mętów“ opowiadać życie ludzkie z talentem urodzonego opowiadacza i z prawdą rozumnego, światłego obserwatora.

Pochowaliśmy Aleksandra Rembowskiego. Czem był, co zrobił, jako uczony i publicysta, wiedzą wszyscy, bo opowiedziały o tem nekrologi, czem był jako człowiek prywatny, wiedzą tylko ci, co żyli z nim w stosunkach bliskich, — jego przyjaciele.

Rembowski był jako człowiek prywatny szlachcicem w najlepszym stylu. Trochę dziwnie brzmi, gdy się w czasach dzisiejszych mówi o czyjejś szlachectwie, raczej rycerskości, a jednak pozwól sobie zwrócić uwagę na ten rys znamieny duszy zmarłego.

Każda epoka zostawia po sobie coś dodatniego, coś, co nie powinno przeminąć, co powinno wsiąknąć w ludzkość. Dodatnią, niesmiertelną pamiątką wieków średnich jest rycerskość, nieznaną starożytnym. Złożyły się na nią oprócz cnót chrześcijańskich (lekceważenie dóbr tej ziemi, hojność, litość dla słabych, obrona pokrzywdzonych), wysokie poczucie godności osobistej, z którego

wykwili honor, odwaga żołnierska nowych, świeżych plemion i kult płci pięknej.

Rembowski niósł wysoko przez całe życie najbarwniejszy sztandar rycerskości — honor — był w każdym calu *chevalier*em w najlepszym rozumieniu. Oburzała go do głębi wszelka podłość, kompromisów między życiem a sumieniem nie rozumiał, najłżejszy pyłek na honorze był jego czystej, kryształowo uczciwej, wrażliwej aż do przesady na każdy brud naturze, wstrętnej. On też był w Warszawie we wszystkich sprawach honorowych przez długi szereg lat powszechnie uznanym, najwyższym arbitrem. Gdy on stanął po czyjejś stronie, znaczyło to, że sprawa była czysta.

Takim naturom przewrażliwym na brud życia (tak dużo tego brudu na ziemi) nie było nigdy dobrze na świecie, a najmniej dziś, kiedy materialistyczny światopogląd zburzył idealizm chrześcijański i wydrwił honor rycerski, puklerz męczyzny dobrego towarzystwa, kiedy walka o byt i rozkosz jest jedynym kierunkiem w mistrzym — ziętnym filistrze. Szanują je wszyscy, ale — zdaleka, bo z bliska obawia się każdy ich surowego sądu. Dziś królestwo „sprytnych“. Honor poszedł w „senatary“.

Ciężko, aż do osnatygo prawie technienia pracował Rembowski. Chory, sparaliżowany musiał walczyć o nędzny byt powszedni. *Chevalierem* nie daje się u nas synekur, *panem bene merentum*. Rozchwytyują je sprytowicze i tym podobna układna hołotka.

Rembowskiego, uczonego i publicystę, żegnał kraj, Rembowskiego, człowieka, żywe wcielenie cnót rycerskich w dawnym stylu, żegnali jego nieliczni przyjaciele z wielkim żalem, albowiem coraz mniej dziś u nas natur tak prawych, tak czystych, jak był nasz arbiter w sprawach honoru.

Teodor Jeske-Choiński.

borców, a ustanowionych przez komisję wyborczą.

Pp. Vogler, Stransky, Adler, Choc i Wassilko żądali zupełnej jawności aktu wyborczego i postawili odpowiednie wnioski.

P. Abrahamowicz przypomina, że § 23 według projektu rządowego ma na celu przeszkodzić ewentualnemu terroryzmowi, występującemu za projektem rządowym.

P. Minister spraw wewnętrznych dr. Bienert zaznacza, że celem przedłożenia rządowego jest umożliwić swobodę wyboru, i z tego stanowiska zaleca przyjęcie paragrafu bez zmiany. Jawność wyboru absolutnie nie jest wykluczona. P. Minister zgadza się jednakowoż na dopuszczenie mężów zaufania, którzy mieliby dopilnować legalnego przeprowadzenia wyboru.

Na tem posiedzenie zamknięto. Następnie dziś o godzinie 10 przed południem.

Na onegdajszym posiedzeniu subkomitetu, wybranego przez komisję reformy wyborczej dla wniosku posła Starzyńskiego, wnioskodawca poseł dr. Starzyński uzasadniając swój wniosek, podniósł, że w dotychczasowych swych przemówieniach podkreślał był punkty, które Polacy w swym programie autonomicznym uważają za najważniejsze i najaktualniejsze. Mowca zaznaczył dalej, że te punkty nie wyczerpują bynajmniej całego programu, gdyż poruszają tylko to, co Polacy z ogólnego stanowiska uważają za możliwe do zrealizowania w granicach dzisiejszych ustaw konstytucyjnych. Przy tym programie Polacy trwają i będą trwali. Z programu tego podniesiono pięć punktów, które Polacy uznają za konieczne i możliwe do przeprowadzenia. Mowca atoli nie chce czynić wniosków co do wszystkich tych pięciu punktów i ogranicza się tylko do dwóch, a mianowicie do języka i szkolnictwa, które nie dotyczą kwestyj najdrażliwszych, a to w tym celu, aby uniknąć rozdrażnienia, które zwykle towarzyszy omawianiu tych spraw. Mowca zamierza przedstawić swe pozytywne wnioski w formie, nie dotyczącej brzmienia § 11 ustaw zasadniczych o reprezentacji parlamentarnej, w którym oznaczona jest kompetencja Rady państwa, lecz w formie odnoszącej się tylko do § 12 ustaw zasadniczych, orzekającego o kompetencji Sejmów krajowych. Dr. Starzyński sądzi, że to ograniczenie, które sam na siebie nakłada w interesie sprawy, uznane zostanie przez stronnictwa przeciwnie, które wskutek tego zechcą zająć stanowisko przychylnie wobec wniosków mowcy. Z drugiej atoli strony mowca zastrzeżenie musi przeciw załatwieniu wniosków jego w formie zwykłej rezolucji, bo to jest niedostatecznym, lecz domagać się musi zmiany § 12 ustaw zasadniczych w drodze ustawodawczej.

Następnie p. Starzyński omawiał szczegółowo zmiany, jakie należałoby przeprowadzić pod względem rozszerzenia kompetencji

Sejmów w sprawie kultury krajowej i ustawodawstwa agrarnego i przyznania Sejmom krajowym pewnych praw do ustawowego współdziałania w organizacji władz administracyjnych niższej i średniej instancji, przy czym na licznych przykładach wykazywał, że idzie tu o te prawa, które Rząd wykonywał dotychczas w drodze rozporządzeń, a nie o te prawa, które w myśl ustaw zasadniczych należą ustawowo do ingerencji Rady państwa. Dalej podniósł mowca, iż opierając się na podstawie obserwacji i studyów polityczno-społecznych, łatwo można dojść do przekonania, że przyszły parlament, który wyjdzie z powszechnego prawa głosowania będzie ściśle centralistyczny, z czego wynika, że ciała autonomiczne powinny się starać o zabezpieczenie swych praw. Na zakończenie przypomniał mowca, że w okresie walk o rezolucję galicyjską autonomię styryjscy przyznawali Sejmowi galicyjskiemu w znacznym wniosku p. Rechbauera prawo uchwalania zarysu organizacji rządowych władz politycznych krajowych i na to samo zgodził się dwukrotnie centralistyczna większość ówczesnej komisji konstytucyjnej przez ustawienie sprawozdawców, jak posła Demla

Z komisji kolejowej.

Komisja kolejowa po wybraniu subkomitetu, który ma się zastanowić nad przedłożeniem rządowym o upaństwowieniu kolei Północnej, omawiała sprawę braku wagonów.

P. Mastalka wskazał, że staranie Ministerstwa kolejowego o dostarczenie 3000 nowych wagonów mogą doznać opóźnienia wskutek tego, że kopalnie żelaza nie będą mogły dostarczyć potrzebnego materiału. Mowca domaga się od P. Ministra kolei żelaznych wydania energicznych zarządzeń, aby nie nastąpiła anarchia na kolejach państwowych i aby przemysł w jesieni na tem nie ucierpiał.

P. Minister kolei żelaznych dr. Derschatta przyznał, iż uzasadnione są skargi przemysłowców z powodu braku wagonów. Rząd terazniejszy, po objęciu rządów, zwrócił swe usiłowania, celem usunięcia braku wagonów i w lecie b. r. zamówił 2500 wagonów, które w ciągu tego roku będą do starowane. Nadto P. Minister posiada już upoważnienie do zamówienia dalszego tysiąca wagonów, a spodziewa się, iż od P. Ministra skarbu otrzyma zezwolenie na zamówienie jeszcze tysiąca wagonów. Ministerstwo kolejowe stara się według sił o zadośćuczynienie żądaniom przemysłu i o pomnożenie środków komunikacyjnych.

P. Kaftan wskazał również na wielkie szkody, jakie ponosi przemysł wskutek braku wagonów i omawiał stosunki na kolejach czeskich.

Konferencya przewodniczących klubów.

Wczorajsza konferencya przewodniczących klubów uchwalila odbywać plenarne posiedzenia Izby we wtorki i piątki, a w inne dni, z wyjątkiem soboty, ma

obradować komisja reformy wyborczej. Tego piątku nie odbędzie się posiedzenie plenarne z powodu święta św. Wacława. Dziś oprócz komisji reformy wyborczej będzie obradowała komisja gospodarcza, celem załatwienia przedłożenia rządowego o proweniencji chmielu.

Na konferencji wypowiedziano życzenia w sprawie porządku dziennego Izby. Prezydent przyrzekł uwzględnić je w miarę możliwości. Chodzi o przedłożenia: o nierzytelnej konkurencji, o kolejach lokalnych, o upaństwowieniu kolei Północnej, o księgach gruntowych w Galicyi, o kongrui, o ustawie prasowej i ustawie naftowej.

Z komisji dla podatku od cukru.

Na wczorajszym posiedzeniu komisji dla podatku od cukru obradowano nad uchwałami Izby panów w sprawie ustawy o rejonowaniu buraków i postanowiono restytucję uchwał Izby posłów, oraz uchwalono rezolucję przeciw surtaksie od cukru.

Z Koła polskiego.

Jutro przed południem odbędzie się posiedzenie komisji parlamentarnej Koła polskiego, po południu zaś posiedzenie Koła polskiego. Na porządku dziennym dalszy ciąg dyskusji w sprawie pluralnego prawa głosowania.

Z klubu ruskiego.

Według wydanego komunikatu powziął klub ruski następującą uchwałę:

Przyjęty w komisji reformy wyborczej wniosek p. Starzyńskiego, według którego gminy w Galicyi, liczące 1500 lub mniej mieszkańców, nie stanowią samostannego miejsca wyborczego, przesuwa zupełnie uchwalony w swoim czasie przez komisję rozdział mandatów między Rusinów i Polaków na niekorzyść pierwszych. Te stronnictwa, które czy to głosowały za wnioskiem, czy też umyślnie się absentowały, aby umożliwić jego przyjęcie, poparły przez ten tylko dla Galicyi uchwalony wniosek interesy polskich dzierżycieli władzy na niekorzyść Rusinów. Rusini potępiają każdy zamiar rozszerzenia galicyjskiej autonomii, dlatego odrzucają stanowczo tendencję odnosnego ostatniego wniosku p. Starzyńskiego. Stanowisko, zajęte przez delegata klubu ruskiego p. Wassilkę w komisji reformy wyborczej względem tych obydwóch wniosków p. Starzyńskiego, odpowiada jednomyślniej decyzji ruskich posłów. P. Wassilko zgodnie z klubem ruskim wystąpi przeciw każdemu zamiarowi zaprowadzenia pluralnego głosowania.

Deputacya dyurnistów i rysowników kolejowych.

U P. Ministra kolei żelaznych dr. Derschatta zjawila się wczoraj, prowadzona przez p. Stwiertnię, deputacya dyurnistów i rysowników wszystkich dyrekcji kolei państwowych, z prośbą o polepszenie bytu. Dr. Derschatta obiecał, o ile możliwości, uwzględnić przedłożone mu życzenia.

Deputacya straży skarbowej.

Deputacya centralnej organizacji straży skarbowej pojawiła się wczoraj w parlamencie z petycją o polepszenie bytu, oraz ze skargą, że niektórych członków straży, którzy brali udział w zabiegach około polepszenia bytu, miano rzekomo ukarać. Petycję tę wręczono posłowi Pernerstorferowi. Następnie deputacya była u pp. Gładbiskiego, Breitera i Schuhmaiera. Posłowie socjalistyczni zwołują zgromadzenie, na którym deputacya przedstawi ma swoje skargi.

Sprawy krajowe.

(Zmiany w układzie budżetu krajowego i sposobie budżetowania).

(K) Sejmowa komisja budżetowa, przy przedkładaniu Sejmowi sprawozdań o budżecie i zamknięciu rachunków funduszu krajowego, poczyniła w ostatnich dwóch latach pewne uwagi w kierunku układu samego budżetu i sposobu budżetowania. Komisja podnosiła mianowicie — co do sposobu budżetowania — rozmaitość, panującą w poszczególnych rubrykach a polegającą na tem, że w jednych rubrykach preliminarz Wydziału krajowy wydatki *netto*, w drugich zaś *brutto*, — skutkiem czego preliminarz przedkładany w zestawieniu Wydziału krajowego, a jeszcze bardziej zamknięcie rachunków, dostosowane oczywiście do budżetu tak zestawionego, nie daje i nie może dać dokładnego, jasnego poglądu na całokształt gospodarki krajowej.

Co do formy budżetu, to uznała ją komisja budżetowa za niepospolicie skomplikowaną przez to, że budżet ujęty jest w wielki zeszyt bez numerowego porządku liczących alegatów, odnoszących się tak do funduszu krajowego w ściślejszym znaczeniu, jak i do funduszy samoistnych, oraz, że poszczególne rubryki, a nawet pozycje przedzielone są uzasadnieniami.

Nie da się zaprzeczyć, że dzisiejsza wielka księga preliminarza funduszu krajowego objętością swą odstrasza każdego do bliższego zapoznania się z jej treścią.

Wydział krajowy chcąc te niedogodności usunąć, przeprowadził szczegółowe badania i porównania naszego budżetu z budżetami innych większych krajów koronnych i na podstawie tych studyów uchwalil przedłożyć Sejmowi już na rok 1907 preliminarz odmienny, niż dotąd, tak co do formy, jak i co do wewnętrznego jego układu i systemu budżetowania.

Co do formy budżetu uchwalono wprowadzić w miejsce dzisiejszej książki, formę broszurkową dla każdej rubryki wydatków i dochodów, z dołączeniem do niej specjalnych preliminarzy jako alegatów i z wymienieniem na karcie tytułowej broszurki dołączonych alegatów.

54)

Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ.

MÓJ WUJASZEK.

(% francuskiego).

Opowiadanie wydawcy.

XVIII.

(Ciąg dalszy).

Nie śmiem jeszcze czytać kochanego listu, chcę być sam, w jakimś zakątku, pod drzewami; ale nadzieja wraca ku mnie, z melodyjnym szelestem skrzydeł. Pomimo mgły, miasto wydaje mi się nagle uśmiechnięte, pociągające; znajduję urok w wodzie, która z pluskiem płynie wzdłuż chodników, w terasach, ozdobionych różowymi laurami, w białych fasadach domów z obramowaniem z czarnego marmuru i smukłych galeryach, po której pną się nieme latorośle. Rozgrzani liściem, który czuje w kieszeni, zagłębiam się pod kasztany promenady des Thermes, wybieram sobie ustronną ławeczkę, rozdzieram kopertę: — cztery kartki ścisłego pisma i czytam cheiwie:

„Kochany panie Silmont, obiecałam panu, że mu udzielię wiadomości o sobie wtedy, gdy opuszczałam Pyreneje i chcę dotrzymać obietnicy. Rozłączywszy się z panem w la Hourque, towarzyszyłam panu Egrefeuil do Bagnères, gdzie najeliśmy powóz, aby tej samej nocy i nazajutrz jechać za śladem uciekających. Smutna podróż!... Gdybym tylko tego mego wstrętu słuchała, byłabym się wzmówiła od sam na sam z tym człowiekiem, któremu nigdy nie dowierzałam, ale ponie-

waż, całkiem mimowoli, ułatwiłam poznanie Stefani, pragnęłam więc dopomóc ojcu w odnalezieniu córki... Szybko zostałam ukarana za moją nadto skrupulatną abnegację: skoro tylko znaleźliśmy się sami w przedziale pociągu wiozącego nas do Saint-Sebastien, ten ojciec rodzinny bez zarzutu skorzystał z tego, aby mnie zarzucić dwuznacznymi względami i obraźliwymi zapewnieniami miłości. Tylko w ten sposób zatrzymałam go zdala od siebie, że okazałam mu mój wstręt i zagroziłam, że wysiądę z wagonu na pierwszej stacji. Wtedy zmienił metodę. Jak człowiek, który uznaje, że nikt mu się oprzeć nie zdoła, dał mi do zrozumienia, że przypisuje mi ją pogardę przywiązaniu, jakie mam do pana. Miodowym tonem, po ojcowsku wyrażał swój żal nad moją „zasłепioną“ łatwowiernością i udawał, że ubolewa nad moim losem. „Kochaj pani pana Silmont, mówił, bo jest młody i zdobył sobie sławę w literaturze. Jeżeli cały ten blizhret oczarował panią, żal mi ciebie!... Michał Silmont, jak wszyscy artyści, łatwo się zadurza, ale jeszcze prędzej się rozczarowuje. Skompromituje panią, ale się z panią nie ożeni. Gdyby nawet chciał, wuj, od którego zależy, nigdy na to nie pozwoli. Zresztą, sytuacja tego młodzieńca jest o tyle niepewna, o ile świetna; zawisła jest od kaprysu zmiennej publiczności; zmusza go więc do bogatego ożenienia i Garaudel upatrzył mu już pewną ładną i majątną wdówkę, którą poznali w Canterets. Prawdziwi przyjaciele pana Silmont powinni sobie życzyć, aby ten projekt przyszedł do skutku, gdyż małżeństwo z panną bez posagu byłoby klęską dla niego!... Pan Egrefeuil zdolny jest do szkaradnego kłamstwa, wiem o tem; jednakże wywody jego, powtarzane aż do uprzykrzenia, zawierają w sobie wiele okrutnych prawd, które padały mi na serce jak zimna woda. Słowa jego upokarzały mnie, głęboko i owe tortury skończyły się dopiero, gdyśmy przybyli do Saint-Sebastien, gdzie schroniłam się do mego pokoju, a mój prze-

śladowca udał się na poszukiwanie Ternata i Stefani. Znalazł ich w sąsiednim hotelu. Nazajutrz, jak się tego spodziewałam, zgoda nastąpiła, pozwolenie ojcowskie zostało udzielone i wróciłiśmy wszyscy razem. Podczas powrotu pan Egrefeuil przestał się mną zajmować, ale nie przebaczył mi ani mojej pogardy, ani swojej porażki. Czuję, że się zdradziłam, że poznałam go we właściwym świetle i sądzę, że jestem jemu podobna, nie życzył sobie zatrzymać mnie dłużej w swoim domu. To też wieczorem, w dniu powrotu, zostałam w krótkich słowach oddalona. Spodziewałam się tego i przygotowałam się na tychmiast do odjazdu. Gdy pakowałam moje rzeczy, skupiłam się w sobie i rozmyślałam nad okrutnymi słowami które słyszałam w czasie tej szkaradnej podróży...

„Nie, kochany panie Michale, nie chcę być przeszkodą szczęścia pana w przyszłości. Jeżeli tam, na szczycie Pic, w chwili olśnienia i uniesienia, straciłam poczucie rzeczywistości do tego stopnia, że zgodziłam się zostać żoną pana, obecnie, gdy jestem upokorzona i rzucona na nowo w smutną prozę życia, nie chcę być dla pana ciężarem i zawadą. Gdybym uległa popędowi bez zastanowienia, czułby się pan w obowiązku zrobić ze mnie, jak się wyraziłeś, „towarzyszkę dobrej i złej doli“. Zła dola może nadeszłać... Być może, iż wtedy pan załowałbyś, ukrywając się z tem przedemną, ale ja w końcu domyśliłabym się i byłoby to dla nas niewymownym cierpieniem...

„Bądź więc pan wolny i starszy się zapomnieć o mnie. Co do mnie, nigdy nie zapomnę, że byłęś pan przez kilka tygodni moim najuczciwszym i najserdeczniejszym przyjacielem. Biorę wspomnienie o panu do tego Paryża, gdzie rozpocznę na nowo walkę o byt i będzie to wielką i ukochaną pociechą dla małej przyjaciółki pana,

Dory“.

Skończywszy czytać ten list rozpaczliwy, powstaje gwałtownie z miejsca pod wpły-

wem nieopisanego zamętu umysłu. Przeklinając tego podwójnego łotra Egrefeuil, który jest wszystkim przyczyną, buntując się przeciw fatalnemu zawikłaniu rzeczy, rozpaczając nad nieszczęsnym pomysłem Dory i nie wiedząc już sam co postanowić, aby temu zaradzić, opuszcza promenadę i tułam się po mieście.

Ach! teraz już miasteczko nie ma tego wesołego pozoru, co przed chwilą! Chciałbym być daleko, uniesiony siłą pary w pociągu, niosącego mnie do Paryża, a jednocześnie melancholijny i tajemniczy popęd trzyma mnie w tym górskim kraju, gdzie cierpiałem z powodu miłości. Odrobina nadziei, której czepliłem się cheiwie, zniknęła nagle, a przecież pomimo wszystkiego wyzrec się tej nadziei nie chcę. Chociaż Dora nie dała mi ani swego adresu, ani nie powiedziała nazwiska ciotki, chcę się z nią koniecznie zobaczyć i będę się upierał w szukaniu jej. Ale jak ją znaleźć w tym oceanie Paryża, gdzie tak łatwo się zgubić...

W takim stanie rozterki wracam do hotelu, do mego pokoju. Jest dopiero dwunasta i mam przed sobą śmiertelnie długie cztery godziny katuszy przed odejściem pociągu do Paryża.

Chcę się czemś zająć i oderwać myśli od tego, co mnie trapi, decyduję się wysłać telegram do mojej starej służącej, oznajmiając jej mój powrót.

Siedząc przy stole, zaczynam układać telegram, gdy nagle przerywa mi to zajęcie wejście pokojówki, jednej z tych uroczych dziewcząt z okolicy Bigorre, słusznego wzrostu, smukłej, o czystych liniach całej postaci i czarnych włosach, związanych na karku i przysłoniętych pomarańczowym fułarem.

(Dokończenie nastąpi).

Co do układu i systemu budżetowania uchwalono wprowadzić we wszystkich rubrykach, t. j. wykazywać wszystkie wydatki i wszystkie dochody *brutto*, przy zakładach zaś krajowych wykazywać w głównej rubryce ogólną cyfrę wydatku, względnie ogólną cyfrę dochodu, cały zaś ruch wewnętrzny tegoż zakładu wykazać w alegacie t. j. w specjalnym budżecie zakładu.

W poszczególnych rubrykach budżetu krajowego zająd również liczne zmiany w tym kierunku, iż n. p. wszystkie wydatki na zarząd, rozdzielone dziś na poszczególne działy, wejdą do jednej rubryki: emerytury, pensje, zaopatrzenia i dary z łaski — wszystkie razem do osobnej rubryki. Prócz tego pewne pokrewne wydatki zostaną ściśle związane w jednych rubrykach.

Nowy układ i forma budżetu krajowego uczynią go więcej przejrzystym, a ze względu na objęcie poszczególnych działów osobnymi broszurkami, więcej przystępnym nawet dla szerszego koła osób, interesujących się gospodarstwem krajowym.

Henryk hr. Calice.

Po 53-letniej służbie, z tego niemal 26-letniej na stanowisku ambasadora w Konstantynopolu, ustępuje z widowni życia publicznego, usuwając się w zacisze domowe. Jeden z najzdolniejszych dyplomatów: Henryk hr. Calice. Przez przeszło ćwierć wieku prawie zastępował hr. Calice Monarchię austro-węgierską w Konstantynopolu, broniąc na tym, tak ważnym posterunku w polityce świata z niezwykłą znajomością rzeczy, niezmierną czujnością i energią interesów reprezentowanego przez siebie Państwa. Działalność jego na tem stanowisku spotkała się kilkakrotnie z Najw. uznaniem, a obecnie łaską Monarchii wyniesiony został do stanu hrabiowskiego.

Henryk hr. Calice urodził się dnia 31 marca 1831 r. w Gorycy, nauki zaś pobierał w Wiedniu, Heidelbergu i Paryżu. Mając lat 22, wstąpił do służby rządowej jako praktykant w krajowym sądzie w Wiedniu. W dwa lata jednak później przeszedł do służby konsularnej i został ełwem konsularnym przy nieistniejącej już obecnie centralnej Władzy morskiej w Tryeście. Przeniesiony następnie do Ministerstwa handlu, zamianowany został w lutym 1857 r. wicekanclerzem przy konsulacie w Konstantynopolu. Po roku powołany został na powrót do służby w Ministerstwie handlu, by już w kilka miesięcy później jako konceptista przejść na etat Ministerstwa Cesarzkiego Domu i spraw zagranicznych. W r. 1864 zamianowano hr. Calice konsulem w Liverpoolu, a w cztery lata później (1868) generalnym konsulem. W kwietniu 1871 został generalnym konsulem I. klasy i Ministrem-rezydentem przy Dworach: chińskim, japońskim i siamskim. W Azji wschodniej pozostawał do r. 1874. W tym czasie za swoją, pełną owoców działalność, kilkakrotnie został przez Najj. Pana odznaczony. Na stanowisku konsula w Li verpolu otrzymał order Żelaznej Korony III. klasy, w Azji wschodniej order Żelaznej Korony II. klasy, a w r. 1873 dziedziczny tytuł barona. W następnym roku powrócił do Europy jako generalny konsul i agent dyplomatyczny w Bukareszcie. Z chwilą tą rozpoczęła się jego działalność na Bałkanie, której z przerwą trzyletnią (1877—1880) poświęcał się aż do swego ustąpienia z czynnej służby. Z Bukareszty wysłano hr. Calice jako drugiego pełnomocnika na konferencję w Konstantynopolu, przyczem równocześnie zamianowany został nadzwyczajnym posłem i pełnomocnikiem Ministrem. Było to w r. 1876. W rok później powołany został do Ministerstwa spraw zagranicznych, gdzie przeżył czasy kongresu berlińskiego i okupacji Bosni i Hercegowiny. W r. 1878 zamianowany został tajnym radcą, a wkrótce później szefem sekcji. Na tem stanowisku, na które powołał go ówczesny Minister spraw zagranicznych hr. Andrassy, pozostał hr. Calice kilkanaście jeszcze miesięcy po jego ustąpieniu. W dniu 15 lipca 1880 zamianowany został ambasadorem w nadzwyczajnej misji w Porty, a w kilka miesięcy później nastąpiło jego uwierzytelnienie, jako nadzwyczajnego i pełnomocnego ambasadora w Konstantynopolu. W r. 1884 otrzymał hr. Calice wielką wstęgę orderu Leopolda, a w r. 1895 wielką wstęgę orderu św. Szezepana. Nadto posiada hr. Calice liczne odznaczenia zagraniczne, które otrzymał w uznaniu swej działalności urzędowej. Niemałym mirom cieszył się hr. Calice u sułtana, którego gościem był także w lecie roku bieżącego w kapielach w miejscowości Brossa. Wielkie zasługi położył też ustępujący ambasador przy przedsięwziętych na terytorium tureckim wykopaliskach, w uznaniu, których austriacki Instytut archeologiczny zamianował go swoim członkiem.

Hr. Calice — jak donoszą z Wiednia — osiada na stałe w St. Peter koło Gorycy, gdzie na kilkanaście lat wynajął willę. Jest

on żonaty i ma jednego syna, Franciszka, sekretarza legacyjnego przy poselstwie w Sztuttgardzie.

Jak głoszą w kołach dyplomatycznych, na następcę hr. Calice jest upatrzony austro-węgierski poseł w Bukareszcie, margrabia Jan Pallavicini. Urodził się dnia 18 marca 1848 r., wstąpił zaś do służby rządowej 30 października 1873 r. jako aspirant konceptowy w Ministerstwie spraw zagranicznych i złożył w następnym roku egzamin dyplomatyczny. W listopadzie 1874 r. zamianowany został bezpłatnym *attaché* poselstwa i jako taki przydzielony do ambasady w Berlinie, chod w kwietniu 1875 r. w tym samym charakterze przeniesiono go do Paryża. W następnych latach był sekretarzem legacyjnym w Londynie i Paryżu, a w r. 1887 przydzielono go jako sekretarza legacyjnego do poselstwa w Belgradzie. W maju 1891 r. przybył margrabia Pallavicini już jako radca legacyjny do Monachium, na którym to stanowisku pozostawał przez dwa lata. Był następnie w Petersburgu, ząd powołano go do służby w Ministerstwie spraw zagranicznych. W dniu 26 stycznia 1899 r. zamianowany został nadzwyczajnym posłem przy Dworze rumuńskim i na tem stanowisku pozostaje do dnia dzisiejszego. Najj. Pan kilkakrotnie go odznaczył. Jest on właścicielem wielkiej wstęgi orderu Franciszka Józefa, kawalerem orderu Leopolda, a nadto posiada wiele zagranicznych wysokich odznaczeń.

Z Królestwa Polskiego.

Święta żydowskie minęły w Warszawie spokojnie. Pisz o nich pismo żydowskie *Haiom*, donosząc, że większość Żydów modliła się w domach prywatnych, wskutek czego nie było cizby w synagogach, ani tłumów na ulicach. W synagogach nie odbywały się spodziewane rewizje, jedynie przy ul. Wolskiej rewizja w synagodze trwała kilka godzin, szukano nawet pod ziemią, ale nie nie znaleziono i nikogo nie aresztowano.

Nie obeszło się naturalnie bez alarmów i roziśniania zastraszających pogłosek, które są na porządku dziennym życia Warszawy. Niedziela przeszła jednak względnie spokojnie. Strzały dały się słyszeć w ciągu dwóch ostatnich dni kilkakrotnie.

I tak, strzelał żołnierz do małych kolporterów pism, którzy mimo zakazu wciąż szukają tego zarobku, a po kilkudniowym ukrywaniu się z powodu obostrzeń już znów zalali ulice. Strzelano, jak zawsze, do osób, które w obawie rewizji uciekały na widok patrolu. Strzelano wreszcie dla zabawy, kiedy bowiem onegdaj jakiś szwadron jazdy przebiegał z orkiestrą przez dzielnicę żydowską, podochoćni żołnierze zabawiali się strzelaniem w powietrze, wywołując straszny popłoch.

Krwawa kronika Warszawy notuje jednak, mimo pozornego uspokojenia kilka wypadków: Ulicą Okopową o godz. 5 po południu w niedzielę szedł izraelita, lat około 30. Nagle z ulicy Niskiej wyszedł patrol, na którego widok, jak twierdzą żołnierze, człowiek ów przerzucił rewolwer przez parkan i zaczął uciekać. Dano do niego strzał z karabinu i zabito na miejscu. Zabity nazywa się podobno Brauser. Druga wersja zaznacza, iż rewolwer przerzucił przez parkan ktoś inny, a Brauser padł tylko ofiarą fałszywego podejrzenia.

Po południu tego samego dnia strzelali żołnierze do jednego z przechodniów, który uciekał przed rewizją. Kula omięła na szczęście uciekającego. W nocy zaś pobito ciężko w restauracji na rogu ul. Wielkiej i alei Jerozolimskiej stolarza Wojciecha Saporowskiego.

Na ulicach panuje ruch normalny, a rewizje uliczne osłabły także znacznie.

W czasie, kiedy przechodził kondukt pogrzebowy, prowadzący zwłoki pułkownika artylerji Nikołajewskiego, pogromcy spokojnych mieszkańców Siedla, który padł ofiarą zamachu przy ul. Koszykowej, zamknięto cały ruch uliczny od Alei Ujazdowskich do cementarza prawosławnego: policja i wojsko, strzegące pochodu, zachowywały się jednak spokojnie.

Mniej pomyślnie wypadła sobota dla służby policyjnej. W restauracji na placu Witkowskiego napadło ośmiu młodych ludzi na dwóch rewirowych. Jeden z napadających zaczął strzelać w sufit, reszta zaś rzuciła się na rewirowych i odebrała im pałasze i rewolwery. Następnie wybiegli napaściny na ulicę, i trzech z nich skierowało się w ulicę Wronią, reszta zaś w Miedzianą. Jeden z rewirowych puścił się w pogon za uciekającymi. Ci zaczęli strzelać, przyczem ranił dwie przechodzące kobiety, Helenę Cernowiczową i Józefę Jarząbek. Napastnicy porzucili pałasze, skreślił w ulicę Srebrną i tam zniknęli.

Rewizja domów trwa w dalszym ciągu. W nocy z soboty na niedzielę zrewidowano domy przy ul. Krochmalnej. Aresztowa-

wano 7 osób, karanych już za sprawy polityczne. Oprócz nich aresztowano kilka osób niezameldowanych.

Nie brakło także nowych wypadków represyj przeciwko prasie. Do administracji *Dzwonu Polskiego*, przy ul. Zgoda, przybyła onegdaj o godzinie 7 rano policja konna i piesza, gdzie zaaresztowała prawie wszystkich roznosieli. Z kolei policja udała się do kantoru pism p. Torzewskiego przy ulicy Złotej, gdzie również zabrała oczekujących roznosieli i odprowadziła wszystkich do cyrkułu. Po interwencji przedstawicieli administracji *Dzwonu Polskiego*, uwolniono roznosieli w cyrkułe. Jednocześnie dokonano rewizji w kantorze p. Torzewskiego, gdzie skonfiskowano parę tysięcy egzemplarzy różnych gazet.

Redaktorowi zawieszono *Kuryera Nowego*, p. Witoldowi Kosztowskiemu, i wydawcy tegoż pisma, p. Stanisławowi Graybaerowi (synowi), polecono w ciągu dni pięciu wyjechać z granic Królestwa Polskiego.

Prasa warszawska donosi także o nowym wypadku „głodówki” w więzieniach warszawskich. Na Mokotowie, przepełnionem więźniami politycznymi, postanowiono wstrzymać się od przyjmowania pożywienia, żądając zmiany regulaminu więziennego co do dopuszczania odwiedzających, lepszego wikt i bardziej ludzkiego traktowania więźniów. Żądania te nie zostały jednak uwzględnione, wskutek czego „głodówka” trwa dalej.

Luźne wiadomości.

O działalności sądów polowych w Królestwie donosi *Gazeta Kielecka*, że zaszedł tam pierwszy wypadek zastosowania obowiązujących od niedawna w Królestwie praw sądów wojenno-polowych. Szczegóły są następujące: Na szosie podmiejskiej trzech młodych bandytów napadło na przejeżdżającego Żyda i zrabowało mu kilka rubli. Tym razem grabieżców udało się schwytać i wszyscy trzech stanęli przed sądem wojennym. Przesąd, p. Kowalikow, po zbadaniu sprawy, uznał dwóch z nich winnymi i skazał na 10 lat ciężkich robót, trzeciego zaś uniewinnił. Nie sądzono znać była taka kara, gdy oto bowiem wyrok został przesłany do zatwierdzenia gubernatorowi-wojnemu Pawłowowi, ten wychodząc z zasady, iż sąd wojenno-polowy nie oznacza kary, a tylko ma stwierdzić fakt winy, zażądał ponownego osądzenia, przy czem wydano wyrok potępiający. Wszystkich trzech więźniów, w piątek wywieziono za miasto na pole pod Karczówkę, gdzie przywiązano ich do jednego wspólnego słupa, a salwa plutonu 24 żołnierzy pozbawiła ich życia.

W poniedziałek dokonano tam drugiej egzekucji. Rozstrzelano pięciu sprawców zabójstwa gospodarza Wójcika i grabieżcy. Oto nazwiska straconych: Stanisław Wali-góra, Wojciech Borzycki, Piotr Kubecki, Jan Misztal i Jan Moskal. Rozstrzelani bandyci byli postrachem Kiele i okolicy. Tym razem jurysdykcja była szybka i sprężysta, gdyż napad na gospodarza Wójcika wykonany został dopiero w nocy z 19 na 20 b. m. Zamordowanemu Wójciko wi zabrano 1.800 rubli.

W Łodzi zastrzelił pijany dragon troje nieletnich dzieci i jedną osobę dorosłą.

Z Petersburga.

Z Petersburga nam donoszą:

(X) Zle wiadomości nadeszły tu z Sebastopola o nowych objawach wrzenia w wojsku. Ludność jest mocno zaniepokojona. Policja miała zawiadomić wszystkich konsułów i agentów konsularnych, ażeby przedsięwzięli sami wszelkie środki ostrożności dla zabezpieczenia swych osób; jakkolwiek bowiem policja czuwa ze swej strony, to może się okazać niewystarczającą. Obiegają pogłoski, jakoby anarchiści w zamiarze stworzenia rządowi trudności w polityce i stosunkach zagranicznych, postanowili skierować morderce zamacy na przedstawicieli państw zagranicznych.

Zapowiadają tu na dzień 2 października przybycie z Londynu deputacji parlamentarzystów i dziennikarzy angielskich, mającej złożyć p. Muromcewowi, b. prezydentowi b. Dumy, adres pochwalny. Mają tu wskazać nadzieję, że rząd angielski dołoży ze swej strony starań, aby zapobiedz tej niemilej dla tutejszego rządu manifestacji.

Grabieże i napady rozbójnicze tymczasem nie ustają. Dnia 22 b. m. trzech bandytów napadło na wielki magazyn tytoniu i splondrowało kasę. Nie obeszło się oczywiście bez strzałów rewolwerowych, od których padło ofiarą kilku niewinnych ludzi. Sprawcy uciekli. Równocześnie ograbiono kilka innych magazynów, a między innymi zasobny sklep jubilerski. I tak codziennie...

Dzienniki tutejsze zajmują się coraz częściej smutnym rozważaniem stanu finansowego Rosyi. Obliczają, że skarb państwa wypuszczając świeżo rentę na 50,000,000 ru-

bli, nie wziął jak tylko to, co mu konieczne było potrzeba. Rachunek przedstawia się w tych mniej więcej cyfrach, niepozabawionych interesu:

Na rachunek likwidacji kosztów wojny japońskiej wypłacono 1 stycznia 1906 roku 482,000,000 rubli; zaległe opłaty z r. 1905 wyniosły 180,000,000; spłata długów skarbowych na rok bieżący 150,000,000. Razem 812,000,000 rubli. Tyle wynosiła puścizna budżetu poprzedniego, przekazana obecnemu. Trwające przesilenie w państwie i złe zbiory w r. b. spowodowały potrzebę kredytów nadzwyczajnych na 126,000,000. Łącznie tedy zapotrzebowanie wyniosło 938,000,000 rubli.

A ileż wynosi pokrycie?

Obie pożyczki: zewnętrzna w kwietniu i wewnętrzna w sierpniu przyniosły *netto* 711,700,000 rubli; operacje kredytowe, dokonane w lipcu, dały 25,400,000 a nadto do 1 lipca inne źródła dochodów przyniosły 95,200,000 rubli. Łącznie przeto 832,300,000 rubli.

W jaki sposób, po tylu już wypłatach „rachunek likwidacji wojennej” wyniósł jeszcze 1 stycznia b. r. 482 milionów? na to nikt odpowiedzi nie da. To „szczegółik” niepodobny do zbadania. W jaki znów sposób obie pożyczki w nominalnej kwocie 843,750,000 przyniosły *netto* tylko 711,700,000 rubli? na to odpowiedzieć tylko mogłyby — banki francuskie... Koniec końców Rosysa stoi wobec deficytu około 100 milionów!

Pożyczka nie byłaby może tak przerażająca, gdyby nie ciągle trwająca rewolucja, niepozwalająca nawet myśleć o zaprowadzeniu równowagi w budżecie. Skarb państwa pozbawiony zupełnie niemal wpływów podatkowych, nie może już sprostać potrzebom. Administracja skarbową była tu zawsze niedołężna, lecz ponieważ pobierała bardzo wiele, nie prawie w zamian nie dając, była zawsze zasobna i mogła zaspokajać swych wierzycieli, przynajmniej zewnętrznych. Ale co teraz? —

KRONIKA.

Lwów, 26 września.

Kalendarz.

Czwartek (26 września): Kosmy i Damiana. — Damiana. — Wozn. cz. Kresta.

Wschód słońca o godzinie 5:24 rano, zachód słońca o godzinie 5:05 po południu.

— **Przepowiednia pogody.** Wiedeńska stacja meteorologiczna zapowiada na dziś, środę: w Galicji wschodniej, na Bukowinie i w Galicji zachodniej: Pogoda zmienna, wietrzna, chłodno, później pogoda lepsza.

— **Z c. k. obrony krajowej.** Kapitan II. kl. 17 pp. Otto Payr przeniesiony w stan spoczynku.

Sierżantem powiatowym obr. kraj. zamianowany sierżant 35 pp. Ignacy Loszniów.

— **Z c. k. kolei państwowych.** P. Minister kolei żelaznych przeniósł ze względu służbowych starszego komisarza budownictwa Marcina Stowika z kierownictwa budowy kolei we Lwowie, eksponowanego w Tarnopolu, do okręgu dyrekcji krakowskiej.

Radea Dworu i dyrektor kolei w Stanisławowie zamianował wolontaryusza Jakóba Chrzanowskiego w Żurawie-Nowosiedlach aspirantem, oraz przeniósł adjunktów: Jana Topolnickiego z Ostrowa-Berezowiec do Stanisławowa; Antoniego Czernickiego z Jezierzan-Barysza do Ostrowa-Berezowiec, a asystentów Stanisława Gorzeckiego z Chryplina do Stanisławowa i Stanisława Ludwiga z Husiatyna do Kołomyi; na koniec aspirantów Władysława Kopnińskiego z Markowic do Chryplina, a Jana Buczkowskiego z Rohatyna do Markowic.

— **Administracja podatków we Lwowie** podaje do wiadomości, że wyciąg z nakazów płatniczych podatku osobisto-dochodowego, wymierzono na r. 1906, wyłożony będzie w oddziale rachunkowym Administracji podatków we Lwowie (pl. Cłowy I. 1 II. p.) od wczoraj począwszy przez 14 dni t. j. do włącznie 8 października b. r. od godziny 9—1 przed południem do przejrzania należyte legitymowanym kontrybuentom podatku osobisto-dochodowego, do okręgu szacunkowego Lwów-miasto należącym. Wygotowywanie odpisów lub wyciągów nie jest dozwolone, a ewentualne nadużycia będą karane po myśli § 246 powołanej na wstępie ustawy.

— **Kolej Lwów-Podhajce.** Ministerstwo kolei żelaznych — jak telegrafują z Wiednia — oddało na podstawie wyniku rozprawy ofertowej z dnia 16 sierpnia wykonanie czynności dla działów 10—14 włącznie kolei lokalnej Lwów-Podhajce przedsiębiorstwu budowlanemu Sokal-Lilien i M. Griffla we Lwowie.

— **Falszywe banknoty dwudziestokoronowe** pojawiły się w obiegu w wielu miejscowościach Kraju. Onegdaj — jak donoszą z Lublany — aresztowano w St. Kanzian koło Nassenfuss włóczęginię Marcina Germa, u którego w mieszkaniu, w czasie przeprowa-

dzanej rewizji, znaleziono 35 falsyfikatów. Fałszywe te banknoty pochodzą z Ameryki.

— **Wpisy** do krajowej szkoły gorzelniczej w Dublanach odbędą się dnia 1 i 2 października b. r.

— **Wieczorek św. Michała** połączony z tańcami urządzi w sobotę, 26 b. m., zarząd Stowarzyszenia „Czytelnia i wzajemnej pomocy funkcyjaryuszów kolei państwowej w „lokalu własnym (główny dworzec czerniowiecki).

— **Stan kanałów we Lwowie.** Kierownik miejskiego urzędu budowniczego przedłożył prezydium miasta sprawozdanie o stanie kanałów we Lwowie. Ze sprawozdania tego okazuje się, że z chwilą zniesienia studzien kopanych i wierconych, które po zaprowadzeniu wodociągów istnieć, w myśl ustawy, nie mogą, — zabrakło właśnie czynnika, odwadniającego podglebie, albowiem woda gruntowa i zaskórna, nie pompowana obecnie z podwórz realności, położonych przy sieci wodociągowej, podnosi swe zwierciadło, zawilgocia fundamenty i mury, zalewa piwnice, z krzywdą i stratą dla właścicieli domów. Bardzo złe w tej mierze stosunki stwierdzono właśnie w samym śródmieściu, podczas budowy kanału pod kościołem archikatedralnym; stwierdzono tam mianowicie wysoki stan wody gruntowej, która ponapełniała piwnice. W całym śródmieściu istnieje kilkanaście kilometrów starych kanałów, pochodzących jeszcze z XVII. i XVIII. stulecia; kanały te, założone płytko, budowane z materiałów przepuszczalnych, są dziś w stanie wielce opłakanym; przeciekając, wydzielają kanały te w centrum miasta okropne wyziewy z odpływów i ścieków.

Wobec rozwoju miasta i nagłych potrzeb od wypadku do wypadku, tam, gdzie napór wody zaskórnej okazuje się najwęższym, buduje się na krótkich przestrzeniach kanały, często nawet nie dochodzące do większych zbiorników. Jest to jednak wbrew wszelkim systemom kanalizacji. Na wezwanie Reprezentacji miejskiej wygotowany został plan generalny sieci kanalizacyjnej, który uwzględni urządzenie sieci wedle najnowszych wskazań technicznej wiedzy i ma służyć na przyszłość za regulatyw stały, od którego odstępować nie można, jeśli miasto ma być zapewnione istotne jego uzdrowienie. Pod tym względem nasładowania godnym jest plan kanalizacji Paryża, pochodzący jeszcze z czasów Napoleona I., od którego po dziś dzień komuna ani na krok nie odstępowała i dlatego ma kanały jednolite, nigdzie płytsze, nigdzie głębsze. Generalny plan kanalizacji w drodze regulaminowej przedłożony będzie Radzie miejskiej do zatwierdzenia.

— **Wykazy dla użytku przy wymiarze podatku osobisto-dochodowego.** Cdośnośno do ogłoszenia krajowej Dyrekcji skarbu we Lwowie z dnia 29 sierpnia b. r. L. 93.838/06 o sporządzaniu i przedkładaniu Władzom podatkowym I. instancji wykazów form. B. C. i D. dla użytku przy wymiarze podatku osobisto-dochodowego na r. 1907, podaje Administracja podatków dodatkowo do wiadomości pp. właścicieli domów i lokatorów, że w wykazach form. B. C. i D. należy wykazać mieszkańców względnie członków rodziny, ich zatrudnienie i miejsce zamieszkania według stanu z dniem 5 listopada b. r. i wykazy te przedłożyć Administracji podatków najdalej do 15 listopada b. r. Wykaz B. ma być wypełniony przez właściciela domu wynajętego, wykaz C. przez czynszowników, a wykaz D. przez właściciela domów wynajętych. Te same wykazy obowiązani są sporządzić właściciele hotelu i domów zajętych od co tych osób, które dłużej niż 3 miesiące bez przerwy mieszkają. W jaki sposób mają być rzeczne wykazy wypełniane wskazują dokładnie napisy pojedynczych rubryk względnie objaśnienia zamieszczone na pierwszych stronach dotyczących druków. Blankiety powyższych wykazów wydaje protokół podawczy Administracji podatków za zgłoszeniem się interesowanych bezpłatnie.

— **Nowe marki pocztowe,** karty korespondencyjne i listy kartkowe zaprowadzone zostają z dniem 1 listopada b. r. w wojskowych urzędach pocztowych w Bośni i Hercegowinie, mianowicie wejdzie w użycie 13 kategorii marek do odpłacania listów w wartościach halersowych od 1 do 50 hal., 3 kategorie w wartościach koronowych od 1 do 5 kor. i 2 kategorie kart korespondencyjnych i listów kartkowych. Marki w wartościach halersowych mają poprzeczno-podłużny kształt i przedstawiają w różnych kolorach szereg widoków w Bośni i Hercegowinie, tudzież używane tamże wojskowe środki przewożowe; marki w wartościach koronowych są kwadratowe (marki na 5 kor. przedstawiają portret Cesarza), marki zaś na kartach kore pondecyjnych i listach kartkowych mają kształt wysoko-podłużny. Wszystkie marki mają wytłoczony na ciemnym tle od góry napis: „Bośni-Hercegowina“, a cyfry umieszczone są widocznie na dole.

Używane dotychczas w Bośni i Hercegowinie marki pocztowe przestaną kursować z dniem 1 listopada b. r., mogą być jednak wymienione na nową emisję do 15 listopada b. r. włącznie.

— **Lwowski Klub młodzieży cyklistów** urządzi w dniu 30 b. m. na torze obok rogatki stryjskiej godzinną jazdę (rekord). Początek o godzinie 3 po południu. Ceny miejsc

znacznie niższe. — W dniu 29 b. m. odbędą się wyścigi drogowe na szosie stryjskiej. Początek o godzinie 2 minut 30 po południu.

— **Musztra doroczna** straży ochotniczej lwowskiej odbędzie się dnia 30 września b. r. o godzinie 4 po południu na dziedzińcu koszar straży miejskiej.

— **Strejk żydowskich czeladników krawieckich,** trwający w naszym mieście od kilku tygodni, zakończył się w poniedziałek. Z dniem wczorajszym we wszystkich pracowniach podjęto pracę na nowo.

— **Z Izby sądowej.** Przed tutejszym trybunałem sądu przysięgłych rozpoczęła się wczoraj rozprawa karna przeciw 28-letniemu rolnikowi Fedkowi Kuryjowi i 27-letniemu robotnikowi Michałowi Lebedowiczowi, oskarżonym o morderstwo, popełnione w nocy z 12 na 13 lipca b. r. w Gorajcu, koło Cieszanowa, na bracie Kuryja, Andruchu Kuryju.

— **Zamach samobójczy.** W realności przy ul. Szpitalnej l. 16 rzuciła się wczoraj na zamiarze samobójczym z ganku I. piętra na bruk dziedzińca służąca Katarzyna Szydłowska. Prócz lekkiego potłuczenia nie odniosła żadnego poważniejszego obrażenia.

Powodem zamachu samobójczego miała być kłótnia ze służbodawczynią.

— **Znaleziony w ulicy Łyczakowskiej** srebrny zegarek damski emaliowany z łańcuszkiem z paciorków złożony w policyi.

— **Parę zbłąkanych koni,** które przytrzymał wczoraj w ulicy Działyńskich, oddał policyi w opiekę komisaryatowi II. dzielnicy.

— **Zgubiono:** w drodze z ulicy Hetmańskiej na plac powystawowy złotą bransoletkę z dwoma dużymi brylantami i dwoma szmaragdami, otoczonymi drobnymi brylantkami.

— **Ucieczka umysłowo chorego.** W ulicy Grodeckiej uciekł wczoraj swej żonie Dominik Muliński, gospodarz gruntowy z Czernie, w powiecie brodzkim. Przebywał on na kuracji w Zakładzie obłąkanych w Kulparowie, skąd wczoraj odebrała go żona i prowadziła do dworca kolejowego, chcąc go zawieźć do domu.

Zbiegły liczy 36 lat, jest średniego wzrostu i ubrany był po wiejsku.

— **Kronika policyjna.** Z komórki, znajdującej się w realności na Bogdanówce l. 3 skradziono wczoraj w nocy konduktorowi kolejowemu Mojżeszowi Rosenstrauchowi 32 sztuk rozmaitego drobiazu. Podejrzanego o spełnienie tej kradzieży notowanego złodzieja Józefa Czarrowskiego aresztowała policya.

Wczoraj rano przytrzymała policya podczas obławy dziesięciu włóczęgów, wędrujących się bez zajęcia.

Z magazynu Markusa Nassa, znajdującego się w realności przy ul. Szpitalnej l. 28, skradziono wczoraj w nocy futro.

— **Strejk szkolny w Istebnej.** *Dziennik Cieszyński* donosi, że w Istebnej cały szereg rodziców zaprzestał posyłać swe dzieci do szkoły i postanowił to czynić póty, póki nie dostanie paralelki, która leżałaby bliżej odległych osad od obecnej istniejącej w Istebnej szkoły. W osadach tych znajduje się przeszło 50 dzieci, które odbywają niemal codziennie od 4 do 12 kilometrów drogi przez lasy, pola, góry i doliny, potrzebując do tego 2 albo 3 godziny czasu, a często nawet w zimowej porze nie dojdą do własnego domu i muszą przytułku szukać w obcych chatkach, w których ich na drugi dzień, albo jeszcze w nocy wyszukują ich rodzice i niosą na barkach do domu.

— **Wypadek na kolei.** Z Czerniowiec donoszą: W niedzielę, 23 b. m., maszynista kolejowy Wiktorczyk, prowadzący pociąg ciężarowy na przestrzeni między stacyami Rudą a Hliboką, był ofiarą nieszczęśliwego wypadku. Kupie, łączące przed maszyną z tylną częścią czyli z t. z. w kolejowym języku tendrem, rozwarły się z jednej strony, wskutek czego p. Wiktorczyk wpadł pod pociąg. W tym arcytrudnym położeniu nie stracił jednak przytomności umysłu i zimnej krwi. Przypadł do ziemi, a nim przerażony palacz zdołał bieg pociągu powstrzymać, cały pociąg z przeszło dwudziestu wozów złożony, przejechał nad leżącym na torze maszynistą. Oprócz kilku ran na plecach i głowie, pochodzących od uderzeń zwisających kupli, nie doznał p. Wiktorczyk poważniejszych obrażeń. Po udzieleniu rannemu pierwszej pomocy na miejscu wypadku, przewieziono go do Czerniowiec i oddawiono do szpitala.

— **Straszny dramat rodzinny.** Z Opatowa donoszą: Oczerniowiecki Ferdynand Schwartz, właściciel realności w Opatowie, zamordował onegdaj w nocy kilkoma cieciami siekierą swoją żonę i jeden rok liczącą córeczkę, poczem oddał się sam w miasteczku Waagstadt w ręce żandarmeryi. Powodem krwawego tego dramatu miała być zazdrość.

— **Austriacka wystawa w Londynie** zamknięta zostanie w dniu 6 października b. r.

— **Poznań** według ostatniego spisu ludności liczył 137.067 mieszkańców, w tem 78.309 Polaków.

— **Ofiara Wisły.** Z Warszawy nadszedł do Lwowa telegram donoszący, że wyłowiono w Wiśle zwłoki 18-letniej Wandy Gostkowskiej, Lwowianki, która 25 lipca b. r. kąpiąc się w Gruszczyźnie pod Warszawą, utonąła w Wiśle.

Wczoraj rano wyjechał ze Lwowa do Warszawy ojciec nieszczęśliwej ofiary zabrać zwłoki ukołowanej córki do Lwowa. Za parę dni odbędzie się jej pogrzeb.

— **Miasto Krzepice,** w Królestwie Polskim, — jak donoszą pisma wrocławskie — spaliło się onegdaj doszczętnie.

Kronika prowincjonalna.

§ W Samborze zawiązał się komitet budowy pomnika Adama Mickiewicza.

§ Szpital powszechny w Tarnowie — jak donoszą z tamtąd — uleży ma niebawem zupełnej przebudowie. Budynek główny, pawilon gospodarczy i pawilon chorób zakaźnych mają być zupełnie przebudowane z uwzględnieniem najnowszych wymagań higieny. Wybudowany ma być nadto zupełnie nowy pawilon chirurgiczny na 50 łóżek.

§ Śmiertelny wypadek. Z Nadwórny donoszą: Przy ładowaniu kłoców na kolejecie lasowej w Rafajłowie dostał się onegdaj przez własną nieostrożność zajęty przy tem robotnik Mikołaj Geryluk z Pułowa tak nieszczęśliwie między dwa wozy z kłocami, że wskutek odniesionych obrażeń wewnętrznych w kilka godzin po wypadku zakończył życie.

§ Pożar. W Babuchowie, powiatu rohatyńskiego, spłonęło w tych dniach czternaście zagrod włościańskich. Powodem wybuchu pożaru było nieostrożne obchodzenie się dzieci z zapalnikami.

§ O schwyтaniu morderców w policyanta Dietricha w Białej otrzymuje *Czas* następujące bliższe szczegóły: W nocy z soboty na niedzielę wdarli się nieznanymi sprawcy przez zakratowane okno do drogueryi p. Romana Mayzla, położonej w Oświęcimiu w Rynku, tuż obok gmachu urzędu gminnego. Prócz nieznacznej gotówki, zamkniętej w kasie podręcznej, unieśli z sobą strzelbę myśliwską wartości 300 kor. W ciągu dochodzenia dowiedziano się, że w pobliskiej wsi Bielanaach pewien wieśniak, notoryczny złodziej, sprzedawał strzelbę z futełkami za 6 kor. — Inspektor policyi miejskiej p. Bielecki wydelegował więc w poniedziałek rano policyanta Zygmunta, który przybrał sobie do pomocy żandarm. Po nader żmudnem śledztwie udało się wreszcie policyantom i żandarmowi dotrzeć do kryjówki złoczyńców: w szopie w Groju wypoczywali obaj bohaterowie napadu. Na widok przedstawicieli władzy, jeden z nich sięgnął po rewolwer — lecz w mgnieniu oka zostali obaj obezwładnieni i aresztowani.

W urzędzie gminnym, dokąd ich razem z łupem sprowadzono, spostrożono przy badaniu na głowie jednego świeżo blizną, pochodzącą jakoby od ciężkiej szablą. Złoczyńcy, wzięci w krzyżowy ogień pytań, przyznali się do napadu rabunkowego w Białej i podali, że, uciekając przed policyantem, strzelali kilka razy i przy tem jeden z nich odniósł ranę. Opowiedzieli dalej, że kula żandarma świsnęła im koło głowy, a nadto że podczas pościgu, ukryci za krzakami, schronili się przed żandarmem, który w ciemności minął niepostrzeżonych. Z całym też cynizmem i bezczelnością oświadczyli, iż „żandarma lub policyanta zaszuflać nie jest żadnym grzechem“. — Jednym ze zbrodniarzy jest Józef Wywał *false* Józef Dziedzic ze Zakrzówka, liczący lat 23, znany dobrze krakowskim władzom bezpieczeństwa, i 24-letni Jędrzej Kurek z Białej pod Oświęcimiem, karany już za kradzież dwuletnim więzieniem w Wiśniczu. Obaj zostali pod eskortą trzech żandarmów oddawieni do sądu obwodowego w Wadowicach.

Policyant Dietrich, czło-wiek 30 letni, zmarł w niedzielę, a wczoraj został pochowany. Góral z pod Żywca Hojdys, który zastąpił drogę uciekającym i raniony został kulą, umarł też w niedzielę.

Notatki literacko-artystyczne.

Repertuar Teatru miejskiego we Lwowie.

Dziś we środę, po raz pierwszy, „Ach to Zakopane“, krotoczwila w 3 aktach C. Kraatza, i M. Neala, przerobił Ad. Walewski. W przedstawieniu biorą udział pp. Czaplińska, Gostyńska, Jankowska, Orden-Sosnowska, Rybicka, Sławińska, Feldman, Fiszer, Jaworski, Nowacki, Walewski, Kwiatkiewicz, Klimontowicz, Rański, Ruszczyce, Berski i inni.

We czwartek, po raz drugi, „Żyd polski“, opera w 2 aktach (4 odsłonach) Karola Weissza.

W piątek, po raz drugi, „Ach to Zakopane“, krotoczwila w 3 aktach C. Kraatza i Neala, przerobił Adolf Walewski.

W sobotę o godz. 3-30 po poł. „Piękna Marsylianka“, sztuka w 4 aktach P. Bertona.

W sobotę o godz. 7-30 wieczorem po raz trzeci „Żyd polski“, opera w 2 aktach (4 odsłonach) K. Weissza.

W niedzielę o godz. 3-30 po poł. „Tyrolka“, operetka w 3 aktach E. Eyslera.

W niedzielę o godz. 7-30 wieczorem po raz trzeci „Ach to Zakopane“, krotoczwila w 3 aktach C. Kraatza i M. Neala, przerobił A. Walewski.

W poniedziałek po raz pierwszy (wznówienie) „Chory z urojenia“, komedia w 3 aktach Moliere, z p. Fiszerem w roli tytułowej.

Z MUZYKI.

(„Żyd polski“, opera ludowa w dwóch aktach Karola Weissza. Tekst podług dramatu Erckmanna Chatriana ułożyli Wiktor Léon i Ryszard Batka. Na scenie teatru miejskiego wystawiona po raz pierwszy 25 września b. r.).

Rok 1833. Zima.

Nad alzaczką wioską szaleje śnieżycą. Dawno już bardzo takiej nie było. Starzy tylko ludzie pamiętają.

Tak! tak! Piętnaście lat temu, w podobną mroźną noc zamordowano polskiego żyda. Bogaty handlarz zboża, w przejeździe z dalekich stron w gospodzie Hansa Mathisa szukał przytułku i noclegu. Nie odmówiono mu go.

...Nad ranem znaleziono na białym śniegu czerwoną kałużę krwi skrzepłej, opończę i czapkę porzuconą, opodal sanie...

Natychmiastowe śledztwo nie wykryło winowajcy. Morderca przepadł jak kamień w wodę rzucony! A z nim i trzosa bogato złotem naładowany.

Straszliwe wspomnienie owej nocy zimowej odmalowane przepysznie w uwerturze.

Tajemniczym pomrukiem rozpoczynają kotły. Krótkie, urwane dźwięki, rozlewające się co chwila w wytrzymywane zgrzytliwe akordy zwiastują niepokój. Przyciębiający niepokój rośnie z każdą chwilą. Nagle wybucha rozpaczem tkaniem skrzypców. Instrumentów coraz więcej przybywa, szarpący jęk bólu rozwija się w jeden wielki szal płaczu.

W tem cisza! Hen daleko dzwonią sanki. Z początku dźwięk ich jasny, męci i mięsza złowroga jakaś nuta. Coraz smutniej, coraz głośniejsz, aż wreszcie powraca rozpaczliwe tkanie instrumentów smyczkowych.

Chwila decydująca. Teraz albo nigdy! Wahanie, długa chwila refleksyj.

Morderstwo! Żałosne figury ósemkowe, to wyrzuty sumienia. Gorzkie wyrzuty popełnionej zbrodni na niewinnej ofierze.

Nie ma czasu do namysłu. — Zatarcie śladów!

Zimny, ponury wiech i śnieżycą szaleje na dworze. Złowrogi, przejmujący swist i szum wichru przedziera się niekiedy i do gospody Hansa Mathisa, burmistrza.

Izba oświetlona jasno. Ciepło, miło! Zaczisne rodzinne ognisko domowe.

W odświętnie przystrojonej sali przygotowania do wielkiej uroczystości. Dzień zaręczyn pięknej Anusi, jedynaczki Mathisów, z niemniej urodziwym, odważnym Chrystyanem, wachmistrzem żandarmeryi.

Najbliżsi już zebrani. Jest także i leśniczy, stary Schmitt. Zabawia obecnych opowieścią o straszliwie pamiętnej nocy zimowej, nocy „polskiego Żyda“. (Orkiestra opowiadanie ilustruje, podobnie jak w uwerturze). I odtąd nazwa „zimny polskiej“ już pozostała.

Do izby wchodzi Mathis z gościńcem dla córki. Na pamiętkę zrekowin. Błogosławi dzieci i wyprawia do kościoła.

Sam pozostanie. Czuje się niezdrowy, osłabiony. Dzień dzisiejszy to wigilia popełnionego mordu. Wyrzuty sumienia gryzą Mathisa i dręczą. Wszędzie słyszy odgłos dzwonek u sani polskiego Żyda. I teraz, kiedy odlicza „ciężko a ucziwie zapracowany grosz“, posag dla córki, wspomnienie odnawia z całą siłą obraz mordu i rabunku. Et! głupstwo, trzeba tylko umieć sprytnie się kryć.

Para młoda, sąsiedzi i goście zaproszeni wracają z kościoła. Wchodzi i notaryusz doktor Frank. Spisują kontrakt ślubny. „Młyn, tartak, gospoda... trzydzieści tysięcy w złocie“, wiano córki Mathisa. Słyszysz Chrystyanie?

Ojcowską przemową kończy Mathis uroczystość, dając hasło do tanów. Wszystko, co żyje puszcza się w pływ. *Ländler, hopser* „skakany...“ radość rośnie, wszystko się weseli... W tem odgłos sanek. Mathis nie mieje!... Coraz wyraźniej, coraz bliżej, już pod gospodą!...

Na progu staje polski Żyd, cały ośnieżony. Prosi o gościnę... w te same słowa, jak tamten, przed laty piętnastu. Odpina trzosa i kładzie na stole... Przerazenie powala Mathisa z nóg...

Oprzytomniawszy, każe odprowadzić Żyda do gościnnej sali, sam spieszy do izby na górę, na poddasze. Tam nikt nie usłyszy wyrzutów sumienia. Nikt nie wyczyta z przeżalonego oblicza Mathisa straszliwej tajemnicy. Z nim musi pójść ona do grobu!

Zmęczony zasypia. W śnie widzi ową noc przekłętą. Nie! To sąd, który wymierzy zasłużoną karę. Doktor Frank, leśniczy Schmitt, stróż nocny, na galerii całej wioski...

— Mathisie przyznaj się do winy!
— To fałsz, jam niewinny, ja spokojny człek!

Wszystko układa się pomyślnie. Dla ostatecznej pewności, że Mathisa niesłusznie posądzano, wzywają córkę. Na jej szczęście przysięgnie Mathis, że nie zawińił, że nie jest zbrodniarzem, ani mordercą.

Nie! nie! On tego nie uczyni! Na szczęście jedynego dziecka krzywo nie przysięgnie. Raczej wyzna całą prawdę. I tu następuje spowiedź szczerą. Sąd skazuje go na śmierć przez powieszenie...

Na dole odgłosy wesela. Co słychać z ojcem Mathisem? Spi tak długo!

Izba zaryglowana! Co to? Zaniepokojeni wlamują się!

Na łożu zimny trup Hansa Mathisa. Straszliwy sen go zabił. Zasłużona kara!

Tak się przedstawia libretto wczorajszej premiery, wykrojone przez pp. Léona i Batkę z głośnego niegdyś dramatu p. t.: „Żyd polski“.

Fantastyczno-tragiczna opowieść nadaje się wybornie do muzycznej ilustracji. Zadania tego podjęło się dwóch kompozytorów jednocześnie: Karol Weis i Erlanger.

„Żyd polski“ wystawiony wczoraj, jest dziełem pierwszego.

Kompozytor uchwyciwszy znakomicie ponurę tło (już na wstępie zaznaczyłem), stworzył całość niezbyt oryginalną, mimo to zajmującą i naprężającą uwagę widza i słuchacza do końca samego.

Karol Weis lubuje się szczególnie w wyrazistych efektach i jaskrawej kolorystyce orkiestralnej. I to wysuwa na plan pierwszy, tem głównie operuje. Piękna jest bardzo uwertura, streszczająca w sobie wszystkie motywy, związane ze zbrodnią Hansa Mathisa. Efektowna, niezmiernie tajemnicza ilustracja sądu. Niemniej ciekawą jest modyfikacja (odsłona II. aktu II), jak i scena ostatnia, malująca dosadnie przerażenie rodziny, znajdującej w łóżku zimne zwłoki ojca.

Jednakże wszystko to są efekty zewnętrzne i silne, często zewnętrzne. Kompozytor starając się widocznie o zwiększenie rozmiaru tekstu, nie rozwija żadnego z tematów szerzej. Wszystkie są zaledwie naszkicowane. Następnym tego jest i to, że brak tu myśli szerzej przeprowadzonych. Przemyślenia przerywa kompozytor ustawicznie, wprowadzając recitativa także niekiedy nie używane.

Postacią główną opery jest Hans Mathis. Należało zatem postarać się o wyraziste pogłębienie mordercy polskiego Żyda. Tymczasem partya Mathisa (jak zresztą i reszta działających osób) polega wyłącznie na forszownych dla śpiewaka, mało zajmujących (słuchacza) recitativach. I gdyby nie wyborna dykcja p. Ludwiga, postać Mathisa byłaby nawet nudna.

Dlatego słuchanie „Żyda polskiego“ Karola Weisa nie zadowala słuchacza w zupełności. Wyjątek stanowią tylko chóry jedne i efektowne, zręcznie zrobione i jak wspominałem, istic berhozowska instrumentacja.

Gdyby chodziło o wyszukanie słowiańskich rysów kompozytorowi Weissowi, to najwięcej ich znajdziemy w ustępkach choralnych. — W akele pierwszym naprzykład chór męski i żeński w żywym tempie trzywiersciowym. Dalej „ländler“ i „hoper“ mimo formy niemieckiej dużo mają rysów słowiańskich.

Wykonanie wczorajszej premiery było ze wszech miar udane. Główną partję śpiewał p. Ludwig, stwarzając tak wokalnie jak i scenicznie postać niezmiernie interesującą. Pan Ludwig ogromnie umiejętnie włada głosem. Partya tak forsowna znużyłaby już w połowie monologu (drugiego aktu) każdego śpiewaka, tymczasem p. Ludwig do ostatniej chwili dawał tony pełne i wydane.

Obok Mathisa postawić należy w równym rzędzie partje pozostałe. Śpiewali je ze zrozumieniem panie: Kasprowiecowa (Katarzyna) Mokrzycka (Anusia), oraz pp. Muszyński (Chrystyan), Malawski (Doktor Frank), Mossoczy (Schmitt), Jeliński (Niclas).

Chóry wyjątkowo doskonałe, orkiestra jak zwykle pod kierunkiem p. Ribery. Nieco za słabo brzmią tylko instrumenty smyczkowe. Inscenizacja doskonała n. p. tancerze w akele pierwszym, scena sądu (akt drugi). Wystawa wspaniała.

D. Baranowski.

W rosyjskim ministerstwie handlu odbyła się — jak donoszą z Petersburga — konferencya, na której obradowano nad kwestją, czy na Dalekim Wschodzie ma być ponownie utworzony wolny port we Władywostoku. Za wolnym portem oświadczyły się wszystkie komitety giełdowe na Dalekim Wschodzie, interesowane koła wszystkich odnoszonych mocarstw, interesowanych na Dalekim Wschodzie i komitety giełdowe w Petersburgu, Niżnym Nowogrodzie, Noworosyjsku i Carycynie. Przeciwi oświadczyły się wszystkie inne komitety giełdowe w państwie. Konferencya będzie obradowała obecnie nad szczegółami.

Do Wiener Allg. Ztg. telegrafują z Paryża, że prezydent gabinetu Sarrien stanowczo oświadczył prezydentowi Republiki, że ustępuje. Wraz z Sarriem mają ustąpić ministrowie: Poincaré, Bourgeois, i Barthoux.

W sprawie święcenia niedzieli przesyłał dyrekcję francuskich kolei żelaznych ministrowi robót publicznych pismo wspólne, w którym oświadczają, że stosując się do prawa, przyznają zatrudnionym przy kolejach osobom 52 dni wolnych na rok.

Voss. Ztg. donosi, że Ojciec św. zamierza wkrótce zamianować trzech francuskich kardynałów. Dwa kapelusze kardynałów dostaną się biskupowi z Orleann ks. Touchet i areybiskupowi z Montpellier ks. de Cabrières.

Do Polit. Corr. donoszą, że od pewnego czasu import bułgarskiego bydła do Turcji zabroniony jest przez tureckie władze, które twierdzą, iż w niektórych bułgarskich miejscowościach pogranicznych panuje zaraza. Bułgarska agencja dyplomatyczna w Konstantynopolu poczyniła już kroki u Porty, oświadczając, że twierdzenie to jest nieprawdziwe. W kołach bułgarskich mają nadzieję, że zakaz importu wkrótce zostanie uchylony.

Były prezydent gabinetu Georgewie, po odsiedzeniu 6 miesięcy więzienia, został wczoraj — jak donoszą z Belgradu — wypuszczony na wolność.

Kubański komitet rewolucyjny oświadczył, że obecnie nie istnieje żadna poważniejsza różnica zdań między nim a misją amerykańską i że dziś przyjmie projekt programu pokojowego.

Frankfurter Ztg. donosi z Nowego Jorku, że na Kubie zawarto wczoraj zawieszenie broni.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Z komisji reformy wyborczej.

Wiedeń, 26 września. Na dzisiejszym posiedzeniu wybrano na wstępie w miejsce dr. Chiariego, który złożył mandat do komisji, dr. Löckera zastępcą przewodniczącego 26 głosami na 28 głosujących.

Następnie toczyła się dalsza dyskusja nad § 23.

P. Kramarz omawiał postawione wczoraj wnioski, zwłaszcza wniosek p. Hrubego, który proponował dopuszczenie mężów zaufania i wniosek p. Stranskyego, który występował za kompletną jawnością aktu wyborczego. Ponieważ i w szeregu stronnictwa mowy powstał podział zapatrywań, mowca był zmuszony pozostawić decyzję nad tymi wnioskami klubowi. Klub zdecydował przeciw wnioskowi Stranskyego, a to z powodu, że w takim razie wolny wybór byłby absolutnie niemożliwy. — Jest obowiązkiem komisji z jednej strony wydać postanowienia, które poręczają wolność aktu wyborczego, z drugiej zaś strony również utworzyć ochronę przeciw ewentualnym nadużyciom wyborczym. Dlatego stronnictwo mowy jest za instytucją mężów zaufania. W tej mierze nie wystarcza ustanowienie mężów zaufania, pozostawiałyby w rękach komisji wyborczej.

Według zapewnienia mowy należałoby pozostawić nominację mężów zaufania wprawdzie politycznej władzy powiatowej, ale władza ta o tyle powinna być ograniczona w tem, o ile przy nominacji mężów zaufania musiałaby być uwzględniona według możliwości wszystkie stronnictwa polityczne. Zwłaszcza należy uczynić różnicę między wielkimi a małymi miejscowościami: mniejszym należałoby przyznać 2—5 mężów zaufania, większym zaś do 10. Ci mężowie zaufania powinni mieć również prawo pozo-

stanawiania w lokalu wyborczym przed rozpoczęciem wyboru aż do ogłoszenia rezultatu przeliczenia głosów. Nadto będący w mowie

paragraf powinien postanawiać, że w razie, jeżeli wybór dokonywa się przez wpuszczenie wyborców pojedynczo do lokalu, to musi to być obwieszone przez polityczną władzę powiatową.

Nadto zaś ma być zastrzeżone w § 23, że prawo politycznej władzy powiatowej oznaczenia obszaru, w obrębie którego nie wolno uprawiać agitacji, powinno być ograniczone do tego, że obszar ten nie ma być większy, aniżeli koniecznym jest dla utrzymania wolnego dostępu do lokalu wyborczego. Mowca stawia w tej mierze wnioski.

Pp. Kaiser, Szusteršic, Hruby zgadzają się na wniosek p. Kramarza.

Z kolei zabrał głos p. Kozłowski.

Kraków, 26 września. (Tel. prywat.). Przed tutejszym trybunałem przysięgłych pod przewodnictwem radcy dr. Trzaskowskiego rozpoczęła się dzisiaj rozprawa, wytoczona o obrazę czei przez prof. dr. Odona Bujwidę, jako prywatnego oskarżyciela, przeciw p. Ignacemu Osostowiczowi, odpowiedzialnemu redaktorowi dziennika *Naprzód*, oraz przeciw p. Zygmuntowi Klemensiewiczowi, ukończonemu słuchaczowi medycyny. Powód do skargi dały artykuły *Naprzodu* z miesiąca stycznia r. z. p. t.: „Gospodarka w krakowskim Zakładzie szczepień przeciwko wodowstrętości“ i „W sprawie Zakładu szczepień przeciwko wodowstrętości“. Artykułami tymi uczuł się prof. Bujwid dotkniętym na czei i wniósł oskarżenie przeciwko p. Osostowiczowi, jako ówczesnemu redaktorowi odpowiedzialnemu i przeciw p. Klemensiewiczowi, jako autorowi.

Ponieważ wezwanie przewodniczącego rozprawy do pogodzenia stron nie odniosło skutku, gdyż obwiniony p. Klemensiewicz oświadczył, że wszystkie podane w inkryminowanych artykułach fakty są prawdziwe, dlatego nie może dać żadnej przeproszającej ani odwołującej deklaracji, przystąpiono przeto do rozprawy.

Przewodniczący zawiadomił przedewszystkiem, że postępowanie karne przeciw obw. Ignacemu Osostowiczowi zostało zmiechane, gdyż wyjechał on do Belgii i miejsce jego zamieszkania nie jest znane.

Obwiniony p. Klemensiewicz podtrzymał zarzuty, poczynione prof. Bujwidowi z powodu jego gospodarstwa w Zakładzie i twierdzi, że chorych w Zakładzie głodzone, a stróż znęcał się nad nimi. Dalej podaje, że ze względu oszczędnościowych prof. Bujwid nie dopuszczał do należytego wygotowywania igieł do szczepienia chorych, aby nie zużyło się za dużo gazu, co mogło spowodować zarażenie się chorych n. p. syfilisem; że dla oszczędności kazał rany zatykać palcami, a chorym szczepionym z niebezpieczeństwem zakażenia spełniać czyszczenie miejsce ustępowych.

Obronca zażądał przesłuchania świadków, celem stwierdzenia prawdziwości poczynionych zarzutów.

Zastępca oskarżyciela prywatnego dr. Gertler wskazał na to, że obwiniony kieruje się nienawiścią do prof. Bujwidy i podaje fakty nieprawdziwe i przekręcone. Dr. Gertler zażądał przesłuchania szeregu świadków dla stwierdzenia okoliczności, że wikt był obfity i dobry i że dozorecy z chorymi dobrze się obchodzili.

Rozprawa trwa dalej.

Kraków, 26 września. (Tel. prywat.). Przytrzymani sprawcy włamania do kasy w sklepie p. Dutkiewicza, Smólski i Szumiński, przyznali się o godzinie 2 w nocy do popełnienia tej zbrodni i podali szczegóły jej wykonania. Również podali szczegóły popełnionych przez siebie poprzednio w Krakowie kradzieży.

Wiedeń, 26 września. Wiener Ztg. ogłasza: Najj. Pan nadał zwyczajnemu profesorowi chemii lekarskiej na Uniwersytecie krakowskim, dr. Aleksandrowi Stopczanskiemu, z okazji przeniesienia go na własną prośbę w stały stan spoczynku, tytuł radcy Dworu i zamianował tytularnego prof. nadzwyczajnego tamże, dr. Leona Marchlewskiego, zwyczajnym profesorem chemii lekarskiej.

Najj. Pan zamianował profesora gimnazjum w Samborze, dr. Wincentego Szczepańskiego, dyrektorem gimnazjum w Gorlicach.

Budapeszt, 26 września. Z różnych stron kraju donoszą, że spadły śniegi i nastał mróz.

Mannheim, 26 września. Z okazji zjazdu socjalno-demokratycznego odbyło się wczoraj wieczorem zgromadzenie ludowe, w którym wzięło udział 5000 osób. Róża Luksemburg referowała o rewolucji rosyjskiej. Podniosła, że miesiące spędzone w Rosyji, zalicza do najszcześliwszych w swym życiu i żałuje, że musiała wyjechać z Rosyji i wrócić do Niemiec. Zgromadzenie przyjęło rezolucję, wyrażającą uznanie dla proletariatu rosyjskiego za dotychczasową jego postawę, protestującą przeciw ustugom, jakie rząd

niemiecki świadczy caratowi i wyrażającą przekonanie, że zjazd socjalno-demokratyczny zajmie w tej mierze stanowisko.

Paryż, 26 września. (Ag. Havasa). Z Aten donoszą: Ks. Jerzy opuścił Kretę o godzinie 8 wieczorem. Ludność żegnała księcia serdecznie. Znaczna liczba uzbrojonych Kretczyków usiłowała niedopuszcząć do odjazdu księcia. Międzynarodowe wojska wystąpiły i użyły broni palnej. Kretczycy odpowiedzieli ogniem. Dwóch ludzi zabito, kilku zraniono.

Konstantynopol, 26 września. Potwierdza się wiadomość, że grecki metropolita w Kastoryi, Photias został zamordowany.

Hawana, 26 września. Prezydent Roosevelt wystosował do prezydenta Palmy telegram, w którym powołując się na jego patriotyzm, wzywa go, aby przyjął postawione rządowi kubańskiemu warunki, gdyż tylko w ten sposób przywrócony będzie spokój. Podobne wezwanie z apelem do patriotyzmu otrzymał Palma od Tafta i Bacona.

Nowy Jork, 26 września. (Biuro Reutersa). W związku z zamieszkami na Kubie zrazu wydano rozkaz zmobilizowania 1000 ludzi ponieważ jednak sekretarz stanu dla wojny doniósł, że mała jest nadzieja pokojowego załatwienia sporów, rozkazano zmobilizować jeszcze 500 ludzi. Prócz tego ma być wysłanych 2000 marynarzy, tak, że w chwili, gdy okręty, które w tym tygodniu odpłyną, dotrą do Hawany, stać będzie w pogotowiu do wyładowania korpusu 7000 ludzi. Nadto czynią się przygotowania do wzmocnienia amerykańskiej marynarki na wodach kubańskich.

Położenie w Królestwie Polskim i w Rosyji.

Warszawa, 26 września. (Tel. prywat.). Dzienniki donoszą, że w wiadomości o utworzeniu w Berlinie towarzystwa mającego na celu zakupno fabryk w Królestwie Polskim nie ma przesady, jak okazują informacje ze źródeł poważnych. Kapitałisci niemieccy pragną wyzyskać krytyczne położenie fabryk i zamierzają nabywać je, celem skupienia w swych rękach wytwórczości i zagarnięcia wschodnich rynków zbytu.

Grodno, 26 września. (Tel. prywat.). Utworzona w Grodnie komisja dla ustanowienia granic etnograficznych stosowania cesarskiego ukazu z 22 kwietnia o dopuszczeniu języka polskiego w szkołach początkowych gub. grodzieńskiej, oświadczyła, że można na żądanie rodziców wprowadzić wykłady polskie w miejscowościach z ludnością mieszaną w obrębie 8 gmin, w dwóch zaś gminach, zamieszkałych przez katolików białoruskich, mówiących jedynie po polsku, tylko warunkowo, za osobnem w każdym wypadku pozwoleniem.

Odessa, 26 września. W powiecie kurlańskim, w pobliżu Kiszyniowa, chłopci rozdrażnieni odmową właścicieli dóbr co do wydzierzawienia im ziemi, podpalił wszystkie sterty siana, a wskutek tego, że chłopci przeszkadzali gaszeniu, ogień rozszerzył się na cały powiat. Chłopcy wypędzili właścicieli dóbr i uzbili się, celem stawienia oporu wojsku.

Petersburg, 26 września. (Pet. Ag.). Człowiek, który podał się za włóścianina Wasiliewa, a który 15 lipca zastrzelił w parku w Peterhofie gen. Kozłowa, biorąc go za Trepowa, został skazany na karę śmierci przez powieszenie.

Petersburg, 26 września. Wczoraj wieczorem weszło kilku starannie ubranych młodzieńców do mieszkania jednego z administratorów w pewnej kamienicy i zamknęło obecnych tam, oświadczywszy im, że przed drzwiami położono bombę. Zabezpieczwszy się w ten sposób, zrabowali napastnicy kosztowności, papiery wartościowe i weksle, razem na sumę 200.000 rubli, poczem umknęli.

Ryga, 26 września. Na ul. Sieroczej rzuciono bombę do wozu tramwajowego, nadto strzelono do wozu z karabinu. Jeden pasażer został zabity; konduktor, jeden podoficer i dwóch innych pasażerów ciężko zranionych.

Helsingfors, 26 września. Sąd wojenny w Sweaborgu skazał wczoraj 4 uczestników buntu kompanii minowej — z pomiędzy 174 oskarżonych — na śmierć przez rozstrzelanie.

Baku, 26 września. Wczoraj wieczorem strzelono z kilku restauracji do urzędników policyjnych. Patrol policyjny następnie przez pół godziny ostrzeliwał owe domy. Jedna osoba zginęła, wiele zostało zranionych. Ludzie, którzy strzelali do policyi, umknęli.

Odpowiedzialny redaktor:

Adam Krechowicki.

OSTATNIA POCZTA.

Ambasador austro-węgierski w Londynie, Albert hr. Mensdorff-Pouilly-Dietrichstein, wyjechał w poniedziałek z Wiednia z powrotem do Anglii.

Magazyn i Pracownia FUTER

pod firmą: STANISŁAWA STEPKOWICZA

poleca FUTRA w wielkim wyborze najmodniejszych fasonach żakiety barankowe, boa i zarękawki po cenach przystępnych. Cenniki na żądanie franko.

NADESLANE.

Kawiarnia „Wiedeńska”
znakomita kawa.

Polecamy KONWERSYĘ

4½% Pożyczki miasta Lwowa
na wolne od podatku

4% Obligacje Pożyczki m. Lwowa
pod warunkami ogłoszonymi w prospekcie konwersyjnym, który przesyłamy na życzenie.

Sokal i Lilien.

Doma bankowy i kantor wyroczony.

Utrzymuje na składzie

czasopisma zagraniczne

FRANCUSKIE humorystyczne:

Fin de siècle, Frou-Frou, Jean qui rit, Journal p. tous, Rire, Rire et galanterie, Sourire, Vie en culotte rouge, Bibliothèque moderne, Les Modes, Femina, Le Théâtre, Les Arts.

ANGIELSKIE:

Frys Magazine, Strand Magazine, Wide World Magazine, Current Literature, Ladies Field, The King and his Navy a. Army, Outing, The Tatler, The illustrated London News.

WŁOSKIE:

Domenica del Corriere, L'Asino, Il Secolo XX.

ROSSYJSKIE:

Oswobodzenie, Szut (humorystyczny), Nowoje Wremia.

Sokołowskiego

Biurowo dzienników, czasopism i ogłoszeń
Lwów, Pasaż Hausmana 9.

Drewniane rulety i żaluzje

naprawdę jakości we wszystkich cenach i w największym wyborze poleca najtaniej Fabryka rulet drewnianych i żaluzji
ANTONIEGO TSCHAUDERA jun.,
Braunau, Czechy. — Agenci poszukiwani.

MAGAZYN FUTER

pod firmą

JAN i JÓZEF KRZYWY

we Lwowie, ulica Akademicka 1. 3

obok Magazynu nowości Wielm. P. SCHAYERÓW

poleca we wszystkich rodzajach podług najnowszych fasonów Futra, Garnitury, Czapki, Wierzchy do futer.

Wykonanie staranne. Ceny przystępne.

Zamówienia z prowincji przyjmuje się.

Przy chorobach nerwowych wszelkiego rodzaju używa się

Somatozy

jako środka pobudzającego apetyt i wzmacniającego nerwy.

Utrzymuje na składzie
dzienniki zagraniczne:

francuskie:

FIGARO
JOURNAL
GAULOIS

angielskie:

DAILY CHRONICLE

rosyjskie:

NOWOJE WREMIA

niemieckie:

FRANKFURTER ZEITUNG

Sokołowskiego

Biurowo dzienników, Pasaż Hausmana 9.

CENNIK

lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, dnia 26 września 1906.

I. Akcje za sztukę.

Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.)
Banku gal. dla handlu i przem. po 200 zł. (400 kor.)
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 kor.)
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor.
Tow. dla gal. przedsięb. elektrycznych wod. po 200 zł. (400 kor.)

II. Listy zastawne za 100 kor.

Banku h. g. 5% w. a. wyl. z 10%
" " 4½% " los w 50 l.
" " 4% " 60 l. po 200 k.
" kraj. 4½% " los w 51 l.
" " 4% " los w 57 l.
Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierwsza emisja)
Tow. kred. gal. ziemsk. 4%
4% los w 41½ lat
4% los w 56 lat

III. Obligi za 100 kor.

Gal. funduszu propin. 4% w. a.
Bukow. funduszu propin. 5% w. a.
Komunalne Banku kr. 5% (2 em.)
" " 4½% (3 em.)
" " 4% (4 em.)
Kol. lokalne dtto 4%
Pożyczki kr. 4% po 200 kor. z roku 1893
Pożyczka m. Lwowa 4%
" " 4 konwen

IV. Losy.

M. Krakowa po zł. 20 (40 kor.)

V. Monety.

Dukat cesarski
20 frankówka
100 rubli rosyjskich srebrnych
100 rubli rosyjskich papierowych
100 marek niemieckich

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 24 września 1906.

A. Ogólny dług państwa.

Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad
styczeń-lipiec

placę żądają

walutę koron.

K h K h

572 — 582 —

210 — 220 —

579 — 586 —

— 300 —

400 — 410 —

110 50 111 20

100 10 100 80

98 — 98 70

101 — 101 70

98 40 99 10

99 50 —

99 50 —

98 30 99 —

99 50 100 20

102 60 —

101 — 101 70

98 — 98 70

97 80 98 50

97 60 98 30

95 60 96 30

98 30 99 —

86 — 94 —

11 24 11 40

19 — 19 25

249 — 251 50

252 — 254 —

117 30 117 90

96 — 97 20

94 45 95 45

105 60 106 60

98 60 99 60

Koronowa waluta.

Jednolity dług państwa w srebrze

luty-sierpień 99-90 100-10

kwiecień-październik 99-95 100-15

Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 3-2 pr. 157-— 159-—

" " 1860 po 500 zł. wa. 4 pr. 214-— 219-—

" " 1860 po 100 zł. 4 pr. 275-— 277-—

" " 1864 po 100 zł. 275-— 277-—

" " 1864 po 50 zł. 289-25 291-25

Listy zast. domen państ. po 120 zł. 5 pr. 116-60 116-80

Austr. renta złota wolna od podatku

za 100 zł. 4 pr. 99-15 99-35

Austr. renta w wal. kor. wolna od

podatku 4 pr. 99-15 99-35

C. Obligacje kolejowe.

Kol. Areys. Albrechta za 100 zł. 4 pr. 99-40 100-40

Kol. Cesarz. Elżbiety w złoście wolne

od podatku za 100 zł. 4 pr. 117-50 118-50

Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. 5¾

pr. (ostemp. akcyje) 463-— 463-70

Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100

zł. 5¼ pr. 123-75 124-75

Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk.

(ostemp. akcyje) 4 pr. 99-25 100-25

Kol. Areys. Rudolfa w wal. koron.

wolne od podatku 4 pr. 99-20 100-20

Obligacje pierwszeństwa (kolejowe).

Kol. Are. Albrechta za 300 zł. 5 pr. 106-— 107-—

w złoście za 200 zł. 5 pr. 99-60 100-60

Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i

5000 zł. 4 pr. 99-45 100-45

Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 400

kor. 4 pr. 99-25 100-25

Kol. bukowińskiej lokaln. za 400 kor.

4 pr. 99-40 100-40

Kol. galic. Karola Ludwika 4 pr. 99-20 100-20

Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z r. 1894

4 pr. 116-90 117-90

Kol. Areys. Rudolfa (Salzkammer-

gut) za 400 marek 4 pr. 94-70 94-90

Węg. złoć. renta za 100 zł. 4 pr. 94-70 94-90

Węg. obl. pr. regul. Cisy 4% 153-85 155-85

Węg. obl. pr. regul. Cisy 4% 207-50 209-50

Węg. obl. pr. regul. Cisy 4% 206-50 208-50

E. Obligacje indemnizacyjne.

Kroacy i Slawonii 96-— 97-20

Węgier za 100 zł. 4 pr. 94-45 95-45

F. Inne publiczne pożyczki.

Poż. regul. Dunaju z r. 1878 los 5 pr. 105-60 106-60

Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za

200 kor. 4 pr. 98-60 99-60

Koronowa waluta.

Bukowiński obl. propinacyjne los za

100 zł. 5 pr. 101-25 102-25

Gal. poz. kr. z r. 1893 4 pr. 97-10 98-10

obl. prop. " 1889 4 pr. 98-95 99-95

Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896

4 pr. 95-15 96-15

Renta włoska za 100 liirów (96 kor.)

4 pr. 96-— 104-60

Poż. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.

Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.

G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne

(za 100 zł. Nom.)

Anglo-Austr. banku los w 30 l. 4½ pr.

Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l. 4 pr.

" obl. prem. z r. 1880 3 pr. 279-— 287-—

" " 1889 3 pr. 287-— 296-50

Bukowiński zakł. kred. ziem. los 5 pr.

los 4 pr. 101-50 102-50

Gal. ake. b. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.

" " los 50 l. 4½ pr. 110-50 111-50

" " 60 l. 4 pr. 100-25 101-25

Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat

" " 4 pr. los. 41 lat 98-25 99-25

" " 4 pr. stare 98-05 99-05

Banku krajowego dla Galicji Lodom.

4½ pr. 51½ lat zwrotne 99-60 100-60

Banku krajowego oblig. komun. 3 emi-

sya 42 lat 4½ pr. 100-40 101-40

Banku kr. losy 57½ l. za 200 k. 4 pr.

Austro-węg. banku 50 4 pr. 97-60 98-—

" " 50 lat w. k. 4 pr. 99-20 100-20

" " 50 lat w. k. 4 pr. 99-55 100-55

H. Obligacje z prawem pierwszeństwa

za 100 zł. nom.

Tow. żegl. par. po Dunaju za 400 i

10.000 m. 4 pr. 115-50 116-50

Tow. żegl. par. po Dun. Em. r. 1886 pr.

Kol. półn. ces. Ferd. em. z r. 1886 4 pr.

" " 1887 4 pr. 99-85 100-95

" " 1887 4 pr. 100-05 101-05

" " 1888 4 pr. 100-— 100-90

" " 1891 4 pr. 100-— 100-—

Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za

300 zł. 90-70 91-70

Kolej Lwów-Czern. z r. 1884 za 300

zł. 4 pr. 98-80 99-80

Gal. kol. lok. wschod. za 100 zł. 4 pr.

Węg. gal. kol. em. 1870 za 200 zł. 5 pr.

" " 1890 za 200 zł. 4 pr. 103-— 103-50

" " 1890 za 200 zł. 4 pr. 99-75 100-—

J. Losy (za sztukę).

Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł. 21-75 23-75

Zakład kred. dla hand. i przem. 100 zł.

Clary 40 zł. m. k. 454-— 464-—

Pożyczka miasta Insbucku 20 zł. 138-— 146-—

Losy miasta Krakowa 30 zł. 78-— 83-—

Pożyczka miasta Lubliany 30 zł. 87-— 92-—

Pożyczka miasta Lubliany 30 zł. 56-— 64-—

Palfy 40 zł. m. k. 169-— 179-—

Węg. obl. pr. regul. Cisy 4% 169-— 179-—

Węg. obl. pr. regul. Cisy 4% 169-— 179-—

Węg. obl. pr. regul. Cisy 4% 169-— 179-—

Węg. obl. pr. regul. Cisy 4% 169-— 179-—

Węg. obl. pr. regul. Cisy 4% 169-— 179-—

Węg. obl. pr. regul. Cisy 4% 169-— 179-—

Węg. obl. pr. regul. Cisy 4% 169-— 179-—

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacje.

L. 121.250/VII. c. (7533 1-3)

Obwieszczenie.

Celem zabezpieczenia dostawy tak materiałów faszynowych jakoteż kamienia łamanego do budowy wodnych na Wisłoku pod Kozłówką-Kalembiną od km. 106.700 do 104.300 wykonać się mających we własnym zarządzie w czasie od jesieni 1906 do 31 grudnia 1908 odbędzie się dnia 9 października 1906 w c. k. Kierownictwie budowy regulacji Wisłoku w Rzeszowie o godzinie 12 (czas kolejowy) w południe rozprawa ofertowa.

Ilość materiałów w tym czasie mających się dostarczyć wynosi około:
2300 m³ faszyn wklowych,
4600 m³ faszyn lasowych.
70.000 sztuk kółków faszynowych w ogólnej wartości fiskalnej około 16.000 kor. oraz 5800 m³ kamienia łamanego w wartości fiskalnej około 26.000 kor.

Wykazane powyżej ilości materiałów mogą być w razie zwiększenia lub zmniejszenia zapotrzebowania o 20% (dwadzieścia procent) zwiększone lub zmniejszone, a przed-

siębiorca nie może w razie zwiększenia dostawy żądać wyższej ceny za materiały we większej ilości dostarczone, ani też rościć sobie jakiegokolwiek pretensje do skarbu Państwa w razie zmniejszenia dostawy.

Dostawa powyższych materiałów na miejsce budowy ma się odbywać w częściowych ilościach i w terminach wyznaczać się mających w miarę postępu budowy przez c. k. Kierownictwo budowy regulacji Wisłoku w Rzeszowie.

Warunki dostawy i ceny jednostkowe przejrzyć można w godzinach urzędowych w wymienionem c. k. Kierownictwie budowy, gdzie także do godziny 12 w południe (czas kolejowy) w dniu rozprawy mają być wnoszone oferty, sporządzone według przepisane go wzoru opiewające albo na całą dostawę materiałów faszynowych i kamienia łamanego, albo dla materiałów faszynowych osobno, a osobno na dostawę kamienia łamanego. Oferty mają być zaopatrzone marką stempelową na 1 koronę i we wadyum dla materiałów faszynowych w kwocie 800 kor. (ośmset koron), dla kamienia w kwocie 1300 (tysiąc trzysta) koron w gotówce lub w pupilar-nych papierach wartościowych obliczonych według kursu z dnia poprzedniego oraz

OBWIESZCZENIE.

(7536 1—3)

Celem wydzierżawienia prawa poboru podatku spożywczego od mięsa i wina, moszczu winnego, zacieru winnego, tudzież moszczu owocowego w okręgach dzierżawnych niżej poszczególnionych na rok 1907, a warunkowo z zastrzeżeniem milczącego odnowienia względnie wypowiedzenia kontraktu dzierżawy na dalszy drugi i trzeci rok lub bezwarunkowo na trzy lata, t. j. od 1 stycznia 1907 do 31 grudnia 1909 rozpisuje się publiczną licytację, a mianowicie: celem zabezpieczenia podatku spożywczego od mięsa na dzień 18 października 1906, zaś celem zabezpieczenia podatku spożywczego od wina na dzień 19 października 1906 od godziny 8 rano do 12 w południe.

Oferty pisemne zaopatrzone w 10% wadium można wnieść na ręce dyrektora okręgu skarbowego we Lwowie, najpóźniej do 2 godziny po południu dnia poprzedzającego termin ustnej licytacji.

Kwity kasowe, opiewające na kaucję niewygasłej dzierżawy, książeczki kas oszczędności i losy nie będą przyjmowane ani jako wadya licytacyjne, ani jako kaucja dzierżawna.

Składający wadium, względnie kaucję dzierżawną w obligacjach, mają przedłożyć spisy tychże obligacji w 3 egzemplarzach po myśli reskryptu c. k. Ministerstwa skarbu z dnia 17 lipca 1903 l. 10.067.

Dzierżawca podatku spożywczego od wina, moszczu i zacieru winnego, tudzież moszczu owocowego, obowiązany jest po myśli ustawy krajowej z dnia 23 grudnia 1903 Dz. u. k. Nr. 146, pobierać dodatek krajowy do podatku spożywczego od wina, moszczu i zacieru winnego, tudzież moszczu owocowego, jak długo ten dodatek krajowy istnieć będzie i za prawo tego poboru dodatku krajowego opłacać 30% od czynszu dzierżawnego podatku spożywczego.

Zmiana tego dodatku krajowego ma mieć ten sam skutek, co zmiana taryfy podatku spożywczego.

Bliższe warunki licytacyjne, jakoteż wykaz miejscowości należących do pojedynczych okręgów dzierżawnych, można przejrzeć w c. k. Dyrekcji okręgu skarbowego we Lwowie, tudzież we wszystkich nadzorach straży skarbowej do tutejszego okręgu skarbowego należących.

Wykaz okręgów dzierżawnych

I. podatku spożywczego od mięsa:

Liczba porządkowa	Nazwa okręgu dzierżawnego	Cena wywołania		Złożyć się mające wadium		Klasa taryfowa	Licytacja ustna odbędzie się
		K.	h.	K.	h.		
1	Bóbrka	7640	—	764	—	III. klasa	dnia 18 października 1906 od godz. 8 rano do 12 w południe w c. k. Dyrekcji okręgu skarbowego we Lwowie, Plac Cłowy.
2	Chodorów	4953	—	496	—		
3	Janów	4062	—	407	—		
4	Jaryczów	3226	50	323	—		
5	Nawarya	2865	73	287	—		
6	Rozdół	4108	67	411	—		
7	Strzeliska	2478	33	248	—		
8	Szczerzec	3803	33	381	—		
9	Winniki	4677	99	468	—		
10	Żydaczów	1875	—	188	—		

II. podatku spożywczego od wina:

Liczba porządkowa	Nazwa okręgu dzierżawnego	Cena wywołania		Złożyć się mające wadium		Oznaczenie taryfy	Licytacja ustna odbędzie się
		K.	h.	K.	h.		
1	Gródek Jagiel.	1811	—	182	—	Taryfa C. ustawy z 13 maja 1875.	dnia 19 października 1906 od godz. 8 rano do 12 w południe w c. k. Dyrekcji okręgu skarbowego we Lwowie, Plac Cłowy.
2	Mikołajów	180	—	18	—		
3	Rozdół	600	—	60	—		
4	Strzeliska	178	33	18	—		
5	Winniki	59	40	6	—		

C. k. Dyrekcja okręgu skarbowego.

Lwów, dnia 18 września 1906.

L. cz. E. 379/6 (6)

(7480 3—3)

Na żądanie Łazara Rottenberga, kupca w Grzymałowie, odbędzie się dnia 8 października 1906 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 5, licytacja 1) całej realności whl. 391, 2) całej realności whl. 223 i 3) niewydzielonej podwoy realności whl. 310 wszystkich ksiąg gruntową gminy Bucyki objętych, składających się tylko z gruntów ornych bez przynależności.

Nieruchomości wystawione na licytację, są ocenione, ad 1) na 1000 kor., ad 2) na 1088 kor., ad 3) na 560 koron, każda nieruchomość wywołana i sprzedana będzie osobno.

Najniższa cena wynosi ad 1) 666 kor. 67 hal., ad 2) 725 kor. 33 hal., ad 3) 373 koron 33 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia itd.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu

niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazów hipotecznych dla wzmiankowanych nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Grzymałów, dnia 3 września 1906.

L. Prez. 9826/16 Z. 6

(7502 3—3)

Ogłoszenie licytacji.

Celem zabezpieczenia dostawy mlewa dla domów więziennych w Krakowie, Jasle, Nowym Sączu, Rzeszowie, Tarnowie i Wadowicach oraz dla Zakładu karnego w Wiśniczu — na rok 1907 — rozpisuje się licytację w drodze ofert pisemnych na następujące produkty mlewane:

mąka pszenna Nr. 3 około 1.165 kg.,
mąka pszenna Nr. 4 około 4.000 kg.,
mąka pszenna Nr. 8 około 16.000 kg.,
mąka żytna razowa około 70.000 kg.,
mąka żytna Nr. 1 około 14.000 kg.,
mąka żytna Nr. 2 około 7.000 kg.,
mąka żytna Nr. 3 około 50.700 kg.,
pęczak około 16.500 kg.,
gryś pszenny około 3.350 kg.,
kasza jęczmienna (siekanka) około 13.500 kg.,
kasza jaglana około 6.860 kg.,
ryż około 180 kg.

Produkty powyższe mają być dostarczone do stacji kolejowych w Krakowie, Jasle, Nowym Sączu, Rzeszowie, Tarnowie, Wadowicach i Bochni.

Oferty na wszystkie lub poszczególne zakłady więzienne, na wszystkie lub pewne gatunki powyższych artykułów spożywczych, marką stemplową na 1 kor. zaopatrzone, nadesłać należy najpóźniej do 10 paździer-

Do L. 26.848 906.

(7559)

OBWIESZCZENIE.

Celem wydzierżawienia prawa poboru podatku konsumcyjnego od rzezi bydła i węgry mięsa, tudzież od wyszynku wina, moszczu winnego i owocowego w okręgach dzierżawnych poszczególnionych w przyległym wykazie na rok 1907 z milczącym przedłużeniem kontraktu na drugi i trzeci rok, t. j. na rok 1908 i 1909 lub bezwarunkowo na przeciąg trzech lat od 1 stycznia 1907 do końca grudnia 1909, odbędzie się w c. k. Dyrekcji okręgu skarbowego w Brodach, publiczna licytacja za pomocą ustnych i pisemnych ofert w dniach wskazanych w przyległym wykazie.

Pisemne oferty zaopatrzone znaczkiem stemplowym na 1 kor. mają być sporządzone dokładnie według przepisane formularza i oddane osobiście do rąk c. k. Dyrektora okręgu skarbowego w Brodach lub jego zastępcy, albo nadesłane pocztą z podaniem na kopercie przedmiotu dzierżawy i dni licytacji, najpóźniej do godziny 1 po południu dnia poprzedzającego ustną licytację.

Chcący brać udział w licytacji musi złożyć do rąk komisarza przeprowadzającego licytację, względnie dołączyć do pisemnej oferty 10 pre. ceny wywołania jako wadium w gotówce lub papierach wartościowych, według dziennego kursu nadających się do podjęcia. Zauważa się, że książeczki wkładowe kas oszczędności nie będą przyjmowane ani też jako wadium, ani też jako kaucja.

Bliższe warunki licytacyjne i miejscowości należące do pojedynczych okręgów dzierżawnych, można przeglądać w godzinach urzędowych w biurze c. k. Dyrekcji okręgu skarbowego w Brodach, lub też we wszystkich nadzorach c. k. straży skarbowej brodzkiego okręgu skarbowego.

W końcu nadmieniamy, że w myśl 2 ustawy krajowej z dnia 4 lipca 1899 Dz. u. kraj. Nr. 93 obowiązany jest każdy dzierżawca pobierać na żądanie Wydziału krajowego dodatek krajowy do podatku konsumcyjnego od wina, moszczu winnego i owocowego w wysokości 30% jak długo ten dodatek istnieć będzie i za prawo poboru tego dodatku krajowego uiszczać 30% czynszu dzierżawnego przypadającego od samego prawa poboru podatku.

Zmiana tego dodatku krajowego ma ten sam skutek co zmiana taryfy podatku konsumcyjnego.

Licz. porz.	Siedziba okręgu dzierżawnego	klasa taryfy	Wydzierżawia się pra- wo poboru podatku konsumcyjnego od	Cena wywo- łania roczne- go czynszu dzie żawnego od				10% Wadium od				Licytacya odbędzie się w c. k. Dy- rekcji okręgu skarbowego w Brodach	Uwagi:
				mięsa		wina		mięsa		wina			
				K.	h.	K.	h.	K.	h.	K.	h.		
1	Brody	II. i III.	mięso	290	14 77	—	—	290	2	—	—	Dnia 9 października 1906 od godz. 9 rano do 1 po południu.	Oferty telegraficzne nie będą uwzględnione.
2	"	II. i III.	wino	—	—	357	7	—	—	358	—		
3	Busk	III.	mięso	92	73	—	—	92	8	—	—		
4	Podkamień	III.	"	34	84 77	—	—	34	4	—	—		
5	Radziechów	III.	"	4	500	—	—	4	50	—	—	Dnia 10 października 1906 od godz. 9 rano do 1 po południu.	
6	Założce	III.	"	4	600 77	—	—	4	61	—	—		
7	Zborów	III.	"	7	034	—	—	7	03	—	—		
8	Złoczów	II. i III.	wino	—	—	382	9 50	—	—	383	—		

Okręg skarbowy: Brody.

Brody, dnia 18 września 1906.

L. cz. E. 5/6 (14) (7527 2—3)

Na żądanie Towarzystwa eskontowego we Wiedniu, zastąpionego przez pełnomocnika adwokata dra Mantla w Podwoleńskich odbędzie się dnia 2 października 1906 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6 licytacja realności pod N. kons. 352 w Podwoleńskich położonej, a wedle whp. 175 gminy kat. Podwoleńska własnej.

Nieruchomość, wystawiona na licytację jest oceniona na 1740 kor.

Najniższa cena wynosi 870 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które równocześnie się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 46.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego, i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Podwoleńska, dnia 14 sierpnia 1906.

L. 124.474/VII. B. (7557 1—3)

O g ł o s z e n i e.

Komitet austro-węgierskiego towarzystwa dobroczynności w Kairze i szpitalu Rudolfa, zamierzając wnieść nowe budynki na pomieszczenie szpitalu Rudolfa w Abbasieh, ogłasza konkurs na projekt, który to projekt w kowercie opieczętowanej i zaopatrzonej godłem i napisem „Projet d'Hôpital à construire à Abbasieh“ ma być nadesłany bezwarunkowo do dnia 15 grudnia 1906, przed południem na ręce prezydenta towarzystwa (à Mr. le président de la Société Bienfaisance Austro-Hongroise et d'Hôpital Rodolphe).

Projekt ma zawierać:

1. Potrzebne objaśnienia i opis wykonać się mających robót, jaki zwykle wymagany jest w kosztorysach;
2. Plan ogólny w skali 1:100;
3. Rysunki rzutów poziomych, przekrojów, widoków i szczegółów budowli;
4. Plany fasad i
5. Kosztorys przybliżony.

Skala rzutów poziomych i przekroi ma być 1:50.

Nagroda I. wyniesie 60 L. E. (fun-tów egipskich).

Nagroda II. — 30 L. E.

Projekty nagrodzone stają się własnością komitetu, inne wolno będzie komitetowi zakupić za cenę 25 L. E.

Blіszsze szczegóły konkursu znaleźć można w drukowanym po francusku programie, który jest do przegladnięcia w godzinach urzędowych w Departamencie technicznym c. k. Namiestnictwa we Lwowie w oddziale architektury.

C. k. Namiestnictwo.
Lwów, 22 września 1906.

L. cz. E. 711/6 (7525)

Na żądanie Michała Kwietnia, rolnika z Bohorodyczyna, odbędzie się dnia 2 października 1906 o godzinie 8 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6 w Ottynie licytacja 1/3 części realności lwh. 109 ks. gr. gminy Bohorodyczyn objętej, Mikołaja Bojanka własnej, wraz z przynależnościami.

Nieruchomość, wystawiona na licytację, jest oceniona na 311 kor.

Najniższa cena wynosi 207 kor. 33 hal., poniżej tej ceny sprzedaż do skutku nie przyjdzie.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane

będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Ottynia, dnia 18 sierpnia 1906.

L. cz. E. 505/6 (8) (7526)

Na żądanie Leiby Brechera odbędzie się dnia 9 października 1906 o godzinie 8 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6 w Ottynie licytacja a) 1/8 części realności whl. 316 i b) 1/4 części realności lwh. 317 księgi grunt. gm. Worona objętych, Michała Sołoneja własnych, wraz z przynależnościami.

Nieruchomości, wystawione na licytację, są ocenione a to ad a) na 75 koron, ad b) na 475 koron.

Najniższa cena wynosi ad a) 50 kor., ad b) 316 koron 70 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Ottynia, dnia 5 września 1906.

L. cz. E. 530/6 (6) (7528)

Zobowiązana Teresa z Sabajów 1. v. Prygora, 2. v. Jaszczoła w Radomyślu.

Na żądanie Spółki oszczędności i pożyczek w Radomyślu odbędzie się dnia 5 listopada 1906 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4 licytacja połowy realności whl. 716 ks. gr. gm. kat. Radomyśl objętej.

Cała realność składa się z domu mieszkalnego, z roli i pastwiska o łącznym obszarze 40 ar. 7 m².

Nieruchomość, wystawiona na licytację, jest oceniona na 450 kor.

Najniższa cena wynosi 300 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3.

Takie prawa w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej, przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości już istnieją, lub w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Radomyśl, dnia 15 września 1906.

L. cz. E. IX. 4186 (10) (7518)

Na żądanie Wydziału krajowego król. Galicyi i Lodomerji z W. Ks. Krak. imieniem stałego funduszu przemysłowego, zastąpionego przez adwokata dra Tadeusza Sołowijskiego, odbędzie się dnia 15 października 1906 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w sali Nr. I. na podstawie zatwierdzonych uchwał z 7 maja 1906 E. IX. 4186 (3) warunków licytacyjnych, licytacja realności w Pradniku białym lwh. 79 ks. gr. gm. kat. Pradnik biały wraz z przynależnościami, składającymi się z 1 kieratu i sieczkarni, 11 stołów, 1 ławki, 1 wózka, 64 ryg i żerde, 48 żerde, 1 wagi deymalnej, 6 wie-deł żelaznych, 10 okiennic, 1 beczki dębo-

wej, 30 kadzi, 2 pomp, 6 rur ołowianych, 2 kotłów, 3 koryt, 8 osników, 5 kleszczy, 3 arkuszy blachy cynkowej, 3 kozłów drewnianych, 1 prasy, 1 maszyny parowej, 1 brusa, które to rzeczy służą do wyprawy skór.

Nieruchomości wystawione na licytację, są ocenione na 17.884 kor. 14 hal., przynależności zaś na 3377 kor. 56 hal.

Najniższa cena wynosi 10.630 kor. 85 b., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 48.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane

będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IX.
Kraków, dnia 21 sierpnia 1906.

L. cz. E. 585/6 (7) (7489)

Na żądanie Anieli z Mackiewiczów 1o Czarnieckiej 2o Paszeżyńskiej odbędzie się dnia 12 listopada 1906 o godz. 9 przed południem, w sądzie w Pruchniku sala rozpraw karnych licytacja realności whl. 10, 191, 192 i połowy realności lwh. 51 ks. gr. gm. Wola węgierska.

Realności te ocenione są lwh. 10 na 300 kor., lwh. 191 wraz z domem na 1140 kor., lwh. 192 na 600 kor., a połowa realności lwh. 51 na 182 kor.

Najniższa cena wynosi 2/3 części powyższej wartości szacunkowej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Pruchnik, dnia 15 sierpnia 1906.

L. cz. E. 1776/6 (13) (7387 2—3)

Dnia 9 listopada 1906 o godzinie 9 przed południem odbędzie się w Oddziale Nr. III. sądu tutejszego licytacja realności w Samborze działnica Lwowska whl. 272 z przynależnościami.

Budynki z przynależnościami oceniono na 23.098 kor. 54 hal., ogród i łąkę z przynależnościami na 7477 kor. 50 hal.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi 15.288 kor. 2 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym w Oddziale Nr. III.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Sambor, dnia 12 września 1906.

L. cz. E. 796/6 (9) (7546)

Dnia 15 listopada 1906 o godzinie 9 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 33 licytacja realności whl. 127 Chrzęstówka.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytację, jest oceniona na 629 koron 50 hal.

Najniższa cena wynosi 579 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 32.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Jasło, dnia 13 września 1906.

L. 3115/1906 (7561 1—3)

Ogłoszenie licytacji.

C.lem dostawy w roku 1907 względnie 1907, 1908 i 1909 materiałów drzewnych przeważnie miękkich łąt i desek w rocznej cenie fiskalnej około 29.000 kor. odbędzie się w c. k. Zarządzie salinarnym w Wieliczce licytacja za pomocą ofert pisemnych.

Dokładnie sporządzone i opieczętowane oferty, ostepmowane znaczkami na 1 kor., mają zawierać świadectwo uzdolnienia do tej dostawy, tudzież wadyum wynoszące 5% oferowanej kwoty i być zaopatrzone klauzulą, iż oferentowi dokładnie są znane warunki licytacyjne, którym bezwarunkowo się poddaje.

Na koparcie należy umieścić napis: „Oferta na dostawę materiału tartego“.

Tak sporządzone oferty wnosić należy najpóźniej do dnia 9 października 1906 do godziny 11 przed południem na ręce Naczelnika c. k. Zarządu salinarnego w Wieliczce.

Uwzględnione będą tylko operty wniesione przez wytworców krajowych.

Gatunki i rozmiary materiałów, jakoteż bliższe warunki licytacyjne przejrzeć można w zwykłych godzinach urzędowych w biurze c. k. Zarządu salinarnego w Wieliczce.

C. k. Zarząd salinarny.
Wieliczka, dnia 22 września 1906.

L. cz. E. 506/6 (4) (7548)

Na żądanie Abrahama Adlera odbędzie się dnia 15 października 1906 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5 w Kozowie licytacja 2/4 części whl. 1446 gminy Planca wielka.

Nieruchomość wystawiona na licytację jest oceniona na kwotę 1970 kor.

Obwieszczenie.

Celem zabezpieczenia dostawy kamienia łamanego do budowy regulacyjnych na rzece Dunajcu poniżej miasta Krościenko klm.

147-0—148-9 zatwierdzonych przez komisję krajową dla regulacji rzek w Galicyi dnia 17. lipca 1906 w myśl ustawy z 18. września 1901 dz. u. kr. Nr. 103 wykonać się mających w latach 1906, 1907 i 1908 odbędzie się 9 października 1906 o godzinie 12 w południe publiczna rozprawa ofertowa w c. k. Kierownictwie budowy regulacji Dunajca w Nowym Sączu.

Ilość kamienia łamanego w powyższym okresie dostarczyć się mającego wynosi około 15.000 m³.

Wyżej podana ilość kamienia łamanego o wartości fiskalnej 67.500-00 kor., którego dostawa do budowy ma być uskuteczona częściowo w terminach wyznaczonych się mających przez c. k. Kierownictwo budowy regulacji Dunajca w Nowym Sączu, może być w razie zwiększenia lub zmniejszenia zapotrzebowania o 20% zwiększona lub zmniejszona, dostawca będzie jednak obowiązany do tego zastosować się nie może w razie zwiększenia dostawy żądać wyższej ceny za kamień w większej ilości dostarczony, ani też rościć sobie jakiegokolwiek pretensyj do Skarbu Państwa w razie zmniejszenia dostawy.

Warunki dostawy i ceny jednostkowe można przejrzeć w godzinach urzędowych w wymienionem c. k. Kierownictwie od 25 września b. r. począwszy, gdzie także do godziny 12 w oznaczonym dniu rozprawy mogą być wnoszone oferty sporządzone według podanego wzoru zaopatrzone marką stempową na 1 koronę i we wadyum w kwocie 3400 koron w gotówce lub w pupilarach papierach wartościowych.

W ofercie ma być podany opust z ceny fiskalnej dla całej dostawy wyrażony cyframi i słowami.

Oferty wniesione po rozpoczęciu rozprawy lub po terminie nie będą wcale przyjęte, oferty zaś oddane w innym urzędzie, albo niezaopatrzone znaczkami stempowym lub we wadyum, nie sporządzone ściśle według podanego wzoru, opiewające na częściową dostawę, zawierające różnoraki opust z cen fiskalnych lub zaopatrzone dopiskami, nie będą bezwarunkowo uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.
Lwów, dnia 23 września 1906.

(Wzór oferty).
Oferta.

Stempel
1 kor.

Mocą której ja (my) niżej podpisany (i) obowiązuję się w ciągu lat 1906, 1907 i 1908 dostarczyć w terminach przez c. k. Kierownictwo budowy regulacji Dunajca w Nowym Sączu wyznaczyć się mających kamień łamany do budowy regulacyjnych na Dunajcu pod Krościenkiem km. 147-0—148-9 w ilościach i pod warunkami podanymi w obwieszczeniu z opustem (cyframi i słowami) odsetek z cen fiskalnych.

Warunki dostawy znam dokładnie i poddaję się im bez jakiegokolwiek zastrzeżenia.

Jako wadyum składam:

W Nowym Sączu października 1906.

L. 3115/1906 (7561 1—3)

Ogłoszenie licytacji.

C.lem dostawy w roku 1907 względnie 1907, 1908 i 1909 materiałów drzewnych przeważnie miękkich łąt i desek w rocznej cenie fiskalnej około 29.000 kor. odbędzie się w c. k. Zarządzie salinarnym w Wieliczce licytacja za pomocą ofert pisemnych.

Dokładnie sporządzone i opieczętowane oferty, ostepmowane znaczkami na 1 kor., mają zawierać świadectwo uzdolnienia do tej dostawy, tudzież wadyum wynoszące 5% oferowanej kwoty i być zaopatrzone klauzulą, iż oferentowi dokładnie są znane warunki licytacyjne, którym bezwarunkowo się poddaje.

Na koparcie należy umieścić napis: „Oferta na dostawę materiału tartego“.

Tak sporządzone oferty wnosić należy najpóźniej do dnia 9 października 1906 do godziny 11 przed południem na ręce Naczelnika c. k. Zarządu salinarnego w Wieliczce.

Uwzględnione będą tylko operty wniesione przez wytworców krajowych.

Gatunki i rozmiary materiałów, jakoteż bliższe warunki licytacyjne przejrzeć można w zwykłych godzinach urzędowych w biurze c. k. Zarządu salinarnego w Wieliczce.

C. k. Zarząd salinarny.
Wieliczka, dnia 22 września 1906.

L. cz. E. 506/6 (4) (7548)

Na żądanie Abrahama Adlera odbędzie się dnia 15 października 1906 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5 w Kozowie licytacja 2/4 części whl. 1446 gminy Planca wielka.

Nieruchomość wystawiona na licytację jest oceniona na kwotę 1970 kor.

Najniższa cena wynosi 1313 kor. 32 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszym zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia itd.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Kozowa, dnia 10 września 1906.

L. cz. E. 877/6 (4) (7551)
Dnia 24 października 1906 o godz. 10:30 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II. licytacja 10/12 części realności obj. whl. 115 gminy Chomiakówka.

Nieruchomość, wystawiona na licytację, jest ocenioną na 2313 kor. 30 hal.

Najniższa cena wynosi 1542 kor. 09 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i inne odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Tyśmienica, dnia 1 września 1906.

Upadłości.

L. cz. S. 4/6 (1) (7464 3—3)
Edykt konkursowy.

C. k. sąd krajowy w Krakowie zezwolił na otwarcie konkursu do majątku Józefa Antoniego Schwartz, kupca w Krakowie, ul. Mikołajska 1. 1.

Komisarzem konkursowym mianuje się c. k. Radeę sądu krajowego Władysława Drobniera, zaś tymczasowym zawiadowcą masy p. dr. Wilhelma Dadle'a, adw. kraj. w Krakowie.

Wierzycieli wzywa się, ażeby na audyencji, wyznaczonej na dzień 3 października 1906, godzina 10 przed południem, w c. k. sądzie w biurze Nr. 9 przedłożyli dokumenty, poswiadczone ich roszczeniami, wystąpili z wnioskami względem zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy lub zamianowania innego i jego zastępcy i przystąpili do wyboru wydziału wierzycieli.

Wzywa się także tych wszystkich, którzy chcą wystąpić jako wierzyciele konkursowi z roszczeniami, ażeby roszczenia swe, chociażby co do nich spór już zawiśł, stosownie do przepisów ord. konkurs., zgłosili w tym sądzie najdalej do dnia 17 listopada 1906 a na audyencji likwidacyjnej, na dzień 10 grudnia 1906 o godzinie 10 przed południem w tymże sądzie wyznaczonej, pokidowali je i ustanowili dla nich porządek.

Wierzyciele, którzy zaniedbają terminu zgłoszenia, tak poszczególnym wierzycielom jak i masie upadłościowej zwrócić kosztą urosłe przez ponowne zwołanie ogółu wierzycieli i badanie dodatkowego zgłoszenia i będą wykluczeni od podziałów uskuteczionych na podstawie formalnego projektu podziału.

Wierzycielom na audyencji likwidacyjnej jawiącym się i zgłoszonym, służy prawo w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli, dotychczas urzędujących, powołać ostatecznie wolnym wyborem inne osoby, swego zaufania.

Audyencję likwidacyjną przeznacza się zarazem do postępowania ugodowego.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczać się będzie w części urzędowej „Gazety Lwowskiej”.

Wierzyciele, którzy nie mieszkają w Krakowie lub w pobliżu Krakowa, mają wymienić w zgłoszeniu pełnomocnika dla doręczeń, w temże miejscu zamieszkałego, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego ustanowi się dla nich na ich koszt i niebezpieczeństwo pełnomocnika dla doręczeń.

C. k. Sąd krajowy, Oddział VI.
Kraków, dnia 19 września 1906.

G. Zl. S. 6/6 (1) (7467 3—3)
Concursdict.

Das k. k. Kreisgericht in Tarnopol hat die Eröffnung des Concurses über das Vermögen der Frau Caroline Grossmann nicht-procollierten Glas und Porzellanwarrenhändlerin in Tarnopol bewilligt.

Der k. k. Landesgerichtsrat Teodor Eichel in Tarnopol wird zum Concurscommissar, Herr Dr. Marek Parnass Adw. in Tarnopol zum einstweilige Masseverwalter bestellt.

Die Gläubiger werden aufgefordert, bei der auf den 2 October 1906 Vormittags 9 Uhr, bei diesem Gerichte, Zimmer Nr. 22 anberaumten Tagsatzung unter Beibringung der zur Bescheinigung ihrer Ansprüche dienlichen Belege über die Bestätigung des einst-

weilen bestellten oder die Ernennung eines anderen Masseverwalters und dessen Stellvertreter ihre Vorschläge zu erstatten und den Gläubigerausschuss zu wählen.

Ferner werden alle, die einen Anspruch als Concursgläubiger erheben wollen, aufgefordert, ihre Forderungen, selbst wenn ein Rechtsstreit darüber anhängig sein sollte, bis 24 November 1906 bei diesem Gerichte nach Vorschrift der Concursordnung zur Anmeldung und bei der auf den 11 December 1906 Vormittags 9 Uhr ebendort anberaumten Liquidierungstagsatzung zur Liquidierung und Rangbestimmung zu bringen.

Gläubiger, welche die Anmeldungsriff versäumen, haben die durch neue Einberufung der Gläubigerschaft und Prüfung der nachträglichen Anmeldung sowohl den einzelnen Gläubigern als der Masse verursachten Kosten zu tragen und bleiben von dem auf Grund eines förmlichen Vertheilungsentwurfes bereits stattgehabten Vertheilungen ausgeschlossen.

Die bei der Liquidierungstagsatzung erscheinenden angemeldeten Gläubiger sind berechtigt, durch freie Wahl an Stelle des Masseverwalters, dessen Stellvertreter und der Mitglieder des Gläubigerausschusses, die bis dahin im Amte waren, andere Personen ihres Vertrauens endgiltig zu berufen.

Die Liquidierungstagsatzung wird zugleich als Vergleichstagsatzung bestimmt.

Die weiteren Veröffentlichungen im Laufe des Concursverfahrens werden durch das Amtsblatt der „Lemberger Zeitung“ erfolgen.

Gläubiger, die nicht in Tarnopol oder in dessen Nähe wohnen, haben in der Anmeldung einen daselbst wohnhaften Bevollmächtigten zum Empfang der Zustellung zu benennen, widrigenfalls auf Antrag des Concurscommissars für sie auf ihre Gefahr und Kosten ein Zustellungsbevollmächtigter bestellt werden würde.

K. k. Kreisgericht, Abtheilung IV.
Tarnopol, am 18 September 1906.

L. cz. S. 6/6 (5) (7554)
W konkursie śp. Napoleona Łuszczkiewicza na wniosek wierzycieli, jawiących się na audyencji wyborczej zatwierdzone zawiadowcą masy pana adw. dra Aleksandra Pomianowskiego, zastępcą zaś jego ustanowiono pana adw. dra Stefana Fränkla.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.
Lwów, dnia 17 września 1906.

Konkursu.

L. 1353. (7501 3—3)
Ogłoszenie konkursu.

Celem obsadzenia posady laboranta w laboratorium chemicznym c. k. Uniwersytetu lwowskiego rozpisyje się niniejszym konkurs z terminem do dnia 1go listopada 1906.

Do posady tej są przywiązane pobyry następujące:

Płaca roczna 800 koron, dodatek aktywalny 240 koron, prawo do poboru odzieży służbowej względnie relutum za odzież służbową oraz prawo używania mieszkania w naturze w budynku zakładowym, za co jednak połowa dodatku aktywalnego będzie straconą.

Do obowiązków laboranta należeć będzie:

Utrzymywanie wszystkich aparatów szklanych i metalowych w czystości wzorowej, przygotowywanie odczynników chemicznych, składanie aparatów potrzebnych do wykładów i badań naukowych, czuwanie nad kotłem parowym i aparatem destylacyjnym, tudzież nieustająca piecza nad urządzeniem gazowym, wodociagowym i elektrycznym, uskutecznianie drobnych naprawek w tych urządzeniach i w ogóle wykonywanie wszystkich poleceń danych przez Dyrektora Instytutu lub tegoż zastępcę.

W podaniach swych winni kandydaci wykazać dokumentami:

1) dokładną znajomość czytania i pisanja w języku polskim,
2) fizyczne uzdolnienie do spełniania swych obowiązków, a to przez przedłożenie świadectwa lekarskiego,

3) wiek i stan tudzież swe dotychczasowe zatrudnienie i zachowanie się,

4) wykonanie się dokumentami, że kandydat posiada pewną biegłość i doświadczenie w obchodzeniu się z urządzeniami laboratoryjnymi chemicznymi, że jest obeznany z urządzeniami gazowymi, wodociagowymi i elektrycznymi.

Pożądanem jest także wykazanie się znajomością rzemiosła ślusarskiego lub blacharskiego.

Podania należy wnosić w terminie powyżej oznaczonym do Senatu akademickiego c. k. Uniwersytetu lwowskiego.

Jeżeli kandydat zostaje w służbie publicznej, powinien podanie wnieść za pośrednictwem władzy przełożonej.

Wreszcie zwraca się uwagę, że w myśl ustawy z dnia 19 kwietnia 1872 Nr. 60 dz.

p. p. pierwszeństwo do otrzymania tej posady mają wysłużeni podoficerowie c. i k. armii, posiadający certyfikat uprawnienia, a dopiero w ich braku mogą być uwzględnieni inni kandydaci.

Z Senatu akademickiego c. k. Uniwersytetu lwowskiego.

Lwów, dnia 18 września 1906.

L. Prez. 3175 4, 3/6 (7542 1—3)
Konkurs.

Na posadę radcy sądu krajowego wyższego przy sądzie krajowym w Krakowie ewentualnie przy innym sądzie kolejalnym opróżnić się mogąca, rozpisuje się konkurs z terminem do 25 października 1906.

Podania wnosić należy w drodze przepisanej do Prezydium Sądu tutejszego.

Prezydium Sądu krajowego.

Kraków, dnia 22 września 1906.

L. 115.001 II. (7566 1—3)
Konkurs.

Na posadę radcy ekspedienta przy c. k. urzędzie pocztowym w

1) Wiśniowej obok Dobczyce z poborami 3 klasy 3 stopnia, ryczałtem 266 kor. i ewentualnem wynagrodzeniem 1000 kor. za codzienną jazdę posłańca do Dobczyce i z powrotem.

2) W Starzawej obok Mościsk z poborami 3 klasy 5 stopnia i ryczałtem 504 kor. rocznie na służącego.

Podania należy wnieść najpóźniej do 11 października br. do c. k. Dyrekcyi poczty i telegrafów we Lwowie.

Lwów, dnia 22 września 1906.

L. cz. Prez. 336/6 (6) (7531)
Konkurs.

Z dniem 1 października 1906 przyjmie c. k. sąd powiatowy w Ulanowie dyetaryusza za dziennem wynagrodzeniem 2 kor. 20 hal. zdolnego do samoistnego prowadzenia oddziału spadkowego.

Świadectwa odbytej służby sądowej należy przedłożyć.

Naczelnictwo c. k. Sądu powiatowego.

Ulanów, dnia 22 września 1906.

Wyroki prasowe.

Zl. 215. (5457)
Das f. f. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnis vom 17 September 1906, Nr. IX. 48/6, die Weiterverbreitung der Nr. 11 der Zeitschrift: „La Plebe” vom 14 September 1906 wegen der Artikel:

„La Rivoluzione in Russia” in der Stelle von „Questo e l'augurio” bis „Russia propria mente detta”; „Madri!”; „Amarchia spicciola”; „Ateismo” in den Stellen von „Si concepisce senza fatica” bis „nei bicipidi piu robusti” von „Il pilota a sua volta” bis „nelle loro manifestazioni” von „Per due Secoli bis „la pace fu fatta”, von „Si vide l'idea religiosa” bis „E l'apogeo” von „L'ipotesi „Dio” bis „dei nostri avversari”; „Propaganda libertaria (La legge e l'autorita)” in den Stellen von „Sono migliaia d'armi” bis „la difende contro i ribelli”, von „Ma i tempi e le coscienze” bis „la legge”, von „E anche oggi” bis „del nostro grido”; „Il diritto nuovo” in den Stellen von „Se noi vogliamo” bis „al diritto naturale”, von „E percio occorre” bis „utile servizio alla societa”, von „Attualmente un numero” bis „il loro sputamento”; „Nazionalismo” in der Stelle von „Allora un'altra lotta” bis „l'anarchia!”; des unbetiteltten Artikels, welcher mit den Worten: „Cari amici della Plebe!” beginnt und mit den Worten: „I Compagni” unterschrieben ist, nach § 122 b, d und 65 a, b, c St. G. verboten.

Das f. f. Landes- als Preßgericht in Brünn hat mit dem Erkenntnis vom 17 September 1906, Nr. I. 56/6, die Weiterverbreitung der Nr. 209 der Zeitschrift: „Rovnost” vom 14 September 1906 wegen der Stellen von „Ta jevi” bis „nabozenstvi”, von „To panacei” bis „uzivati”, und von „Tem knez” bis „byti zivi” des Artikels: „Nas Kraj” nach § 122 b und 303 St. G. verboten.

Zl. 216 (7459)
Das f. f. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnis vom 18 September 1906, Nr. I. 288/6, die Weiterverbreitung der Nr. 74 der Zeitschrift: „Svoboda” vom 16 September 1906 wegen der Stelle von „At’ jakkoli premyslim” bis „predstava vznikla u mne” des Feuilletons: „Uryvek z denniku 13leteho devcata” nach § 303 St. G. und wegen des Artikels: „Konkurence” nach § 64 St. G. verboten.

Zl. 217. (7499)
Das f. f. Kreis- als Preßgericht in Rovigno hat mit dem Erkenntnis vom 17 September 1906, Nr. V. 31/6, die Weiterverbreitung der Nr. 37 der Zeitschrift: „La Terra d'Istria” („Il Proletario”) vom 15 September 1906 wegen der Stelle von „Restriamo ancora” bis „ogni tirannia” des Artikels: „L'unico ribelle” und wegen den Stellen: „Il che dopo tutti” bis „quelle civili” und „Il nuovo generale” bis „Francesco Vernz” des Artikels: „La compagnia di Lojola” nach § 122 b, 303 und 302 St. G. verboten.

Das f. f. Kreis- als Preßgericht in Pilsen hat mit dem Erkenntnis vom 19 September 1906, Nr. 25/6, die Weiterverbreitung der Nr. 39 der Zeitschrift: „Nase Snahy” vom 14 September 1906 wegen der Stelle von „Snad jeste nikde” bis „prava a zakona” des Artikels: „Neslychana drzost „Nove Doby” nach § 300 St. G. verboten.

Zl. 218. (7514)
Das f. f. Kreis- als Preßgericht in Krems hat mit dem Erkenntnis vom 17 September 1906, Nr. 2/6, die Weiterverbreitung der Zeitschrift: „Zweitler Zeitung” vom 15 Scheibings (September) 1906, Nr. 18, wegen der Stelle von „Von einer Volksvertretung” bis „werden” des Artikels: „Zum Wiederzusammentritte des Abgeordnetenhaus nach § 491 St. G. und Artikel V. des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, Nr. 8 St. G. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das f. f. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnis vom 20 September 1906, Nr. IX. 49/6, die Weiterverbreitung der Nr. 283 der Zeitschrift: „L'Assiette au Beurre” ddo. Paris, 1 September 1906 nach § 122 b St. G. verboten.

Das f. f. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnis vom 20 September 1906, Nr. I. 289/6, die Weiterverbreitung der Nr. 19 der Zeitschrift: „Sbornik mladeze socialni-demokratice” vom 20 September 1906 wegen des Artikels: „Do boje proti militarismu” und wegen der Stelle von „Kdybychom u nas v Cechach” bis „na tomto poli ocekava” des in dem Abfage: „Militarismus” abgedruckten Artikels: „V hluboke nevedomosti dosud lezi lid” nach § 63 und 300 St. G. und Artikel IV. des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, Nr. 8 St. G. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das f. f. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnis vom 20 September 1906, Nr. I. 290/6, die Weiterverbreitung der Nr. 1 der Zeitschrift: „Volna skola” vom 15 September 1906 sowie deren mit „Odpoved” parru Lvu ze Skrbenskych” betiteltten Beilage, wegen der Stellen von „Ze stanoviska druheho jest pro nas” bis „v Kostece usinaly” des Abfages „Pastyrsky list p. Skrbenskeho” und von „pracujicich pro uvolneni skoly” bis „a zpatecnictvi” nach § 303 und 123 lit. b St. G. verboten.

Das f. f. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnis vom 20 September 1906, Nr. I. 290/6, die Weiterverbreitung der Nr. 1 der Zeitschrift: „Volna skola” vom 15 September 1906 sowie deren mit „Odpoved” parru Lvu ze Skrbenskych” betiteltten Beilage, wegen der Stellen von „Ze stanoviska druheho jest pro nas” bis „v Kostece usinaly” des Abfages „Pastyrsky list p. Skrbenskeho” und von „pracujicich pro uvolneni skoly” bis „a zpatecnictvi” nach § 303 und 123 lit. b St. G. verboten.

Kuratele.

L. cz. P. 105/6 (1) (7440 3—3)
Z powodu marnotrawstwa zawiesza się kuratele nad Anną z Żykaleków Sawicką z Uścieryk.

Kuratorem ustanawia się Jurija Sawickiego z Uścieryk.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Kuty, dnia 10 sierpnia 1906.

L. cz. P. 83/2 (18) (7470 1—3)
Obwieszczenie.

Zawieszona tus. uchwałą z dnia 5 lutego 1902 L. 12/1 (7) kuratela nad Janem Starego gospodarzem z Pobiedna zniesiona została.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Sanok, dnia 23 czerwca 1906.

L. cz. L. 20/3 (9) (7523 1—3)
Eufrozyne Kuleczyką uznano umysłowo chorą.

Kuratorem jej ustanowiono Stefana Kulmatyckiego w Horodyszczu.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Kozowa, dnia 16 czerwca 1904.

L. cz. L. 7/6 (5) P. 626 (1) (7553)
Za fizycznie umysłowo upośledzonego uznano Tymka Kobleę rolnika w Zawadce rymanowskiej.

Kuratorem jego ustanowiono Hrycia Kobleę rolnika w Zawadce rymanowskiej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Rymanów, dnia 29 lipca 1906.

L. cz. P. XVI 124/6 (13) (7520)
Feliksa Krowickiego uznano umyślowo chorym; kuratorem ustanowiony Stanisław Ratyński.
C. k. Sąd powiatowy cywilny, Oddział XVI.
Kraków, dnia 12 września 1906.

L. cz. P. 189/6 (4) (7488)
Za marnotrawcę znano Andreja Marusiaka Łukiena w Stopeczatowie.
Kuratorem jego ustanowiono Wasyla Januszaka Onufrego w Stopeczatowie.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Peczenizyn, dnia 3 września 1906.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. E. 51/6 (2) (7494)
Józefowi Szali w egzekucyjnej sprawie toczącej się przed c. k. Sądem powiatowym w Tyczynie przeciw Katarzynie Szala o 240 koron ma być doręczoną uchwała z dnia 11 stycznia 1906. E. 51/6 (1) którą pozwolono egzekucji przez zajęcie i przekazanie wierzytelności zobowiązanej od Józefa Szali się należącej.

Ponieważ niewiadomo gdzie Józef Szala przebywa, ustanawia się mu w celu strzeżenia jego praw kuratora w osobie adw. dr. Idzińskiego w Tyczynie.

Tenże kurator zastępywać będzie Józefa Szalę w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Tyczyn, dnia 7 lipca 1906.

L. cz. C. II. 276/6 (1) (7529)
Przeciw Annie Jachym, której miejsce pobytu jest nieznane, wniosk Jędrzej Nowak pozew o 360 koron.

Ustna rozprawa odbędzie się 22 września 1906 o godz. 9 rano.

Celem strzeżenia praw Anny Jachym ustanowiono kuratorem Kazimierza Jachyma, z Łysakowa, który zastępować ją będzie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona osobiście lub przez pełnomocnika w sądzie się nie zgłosi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Radomyśl, dnia 12 września 1906.

L. cz. 2200/6 (7517)

W sprawie hipotecznej Towarzystwa zaliczkowego w Tarnowie przeciw Bronisławie Serafińskiej o zaintabulowanie prawa zastawu dla sumy 400 kor. zpn. na realności lwh. 25 ks. grt. dla gminy Tarnów ustanawia się dla niewiadomej z miejsca pobytu Bronisławy Serafińskiej kuratorem adw. dr. Józefa Offnera, któremu doręcza się tut. sądową uchwałę z dnia 11 czerwca 1906 lcz. 1472/6.

Kurator ten będzie zastępywał Bronisławę Serafińską na teje koszt i niebezpieczeństwo tak długo, dopóki ona się nie zjawi, albo pełnomocnika tut. sądowi nie wskaże.
C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Tarnów, 6 września 1906.

L. cz. E. 52/6 (2) (7493)

Józefowi Szali w egzekucyjnej sprawie toczącej się przed c. k. Sądem powiatowym w Tyczynie przeciw Katarzynie Szala o 333 kor. ma być doręczona uchwała z dnia 11 stycznia 1906. E. 52/6 (1) którą pozwolono egzekucji przez zajęcie i przekazanie wierzytelności zobowiązanej od Józefa Szali się należącej.

Ponieważ niewiadomo gdzie Józef Szala przebywa, ustanawia się mu w celu strzeżenia jego praw kuratora w osobie adw. dr. Idzińskiego w Tyczynie.

Tenże kurator zastępywać będzie Józefa Szalę w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Tyczyn, dnia 7 lipca 1906.

L. cz. Prez. 1954 (18 P/6) (7465)

Obwieszczenie.
Jego Eksceleńcy Pan Prezydent wyższego Sądu krajowego zamianował dla IVtej zwyczajnej kadencji posiedzeń sądów przysięgłych na rok 1906 przed Sądem obwodowym w Kołomyi dnia 19go listopada 1906 o godzinie pół do 9tej rano rozpoczynającej się przewodniczącym Radę Dworu jako Prezydenta Sądu obwodowego Władysława Seredowskiego, a zastępcami przewodniczącego radców Sądu krajowego Antoniego Wileckiego, Stanisława Nowodworskiego, Stanisława Czerwińskiego, Modesta Karatnickiego, dr. Wiktora Mańkowskiego, Ludwika Feralla, Aleksandra Kozaczka i Romana Zdańskiego.
Prezdyum c. k. Sądu obwodowego.
Kołomyja, 17 września 1906.

L. cz. C. IV. 230/6 (1) (7491)

Przeciw Franciszkowi Joniakowi i Franciszce z Szetelów Joniak, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Strzyżowie przez Jędrzeja Szetelę pozew o ad 1 i 2, 417 kor. ad 2, 280 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 5 października 1906 godz. 9 rano.

Celem strzeżenia praw wyżej wymienionych ustanawia się pana Stanisława Dziadka w Dobrzechowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie wymienionych w rzecznej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Strzyżów, dnia 13 września 1906.

L. cz. C. III. 533/6 (1) (7474)

Przeciw Stanisławowi Kałdonowi z Pogórskiej woli, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Tarnowie przez Maryannę Rzepa pozew o zniesienie współwłasności.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 19 października 1906 godzina 10 rano w biurze Nr. 10.

Celem strzeżenia praw pozwanego, ustanawia się pana dra Mütza, adwokata w Tarnowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Tarnów, dnia 12 września 1906.

L. cz. C. II. 141/6 (1) (7513)

Przeciw Szczepanowi Żelaznemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu tutejszego przez Rozalię Rymarz pozew o uznanie kontraktu darowizny.

Na podstawie pozwu został termin do rozprawy na dzień 23 października 1906 o godzinie 9 rano wyznaczony.

Celem strzeżenia praw niewiadomego z miejsca pobytu Szczepana Żelaznego ustanawia się pana dra Nathana Steina, adwokata w Zbarażu, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie nieobecnego Szczepana Żelaznego w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Zbaraż, dnia 12 września 1906.

L. cz. C. II. 257/6 (1) (7512)

Przeciw niewiadomej z miejsca pobytu 1) Małgorzacie Zborowskiej i przeciw 2) nieobjętej masie spadkowej sp. małoletniego Władysława Zborowskiego w Cichawce wniesli Sebastian Zdebski, Ignacy i Katarzyna Zborowscy, tudzież Marya 2. v. Zdebska w Cichawce skargę o rozdział współwłasności realności lwh. 15 w Cichawce przez sprzedaż drogą publicznej licytacji.

Ustna rozprawa odbędzie się dnia 20 października 1906 o godzinie 8 rano, w biurze Nr. 5.

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanym, Jan Gacek, wójt w Cichawce będzie ich zastępywał, dopóki pierwsza w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje, zaś druga objętą nie zostanie, a spadkobiercy w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Wiśnicz, dnia 11 września 1906.

L. cz. Cg. I. 150/6 (1) (7543)

Przeciw Chaimowi Izakowi Thalerowi z Brzeżan, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Brzeżanach pozew o wykreślenie sumy 2000 kor. zpn. ze stanu biernego whl. 1889 gm. Brzeżany lub zapłatę 2000 koron zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono pierwszą audyencyę w tym sądzie na dzień 2 sierpnia 1906 o godzinie 9 rano, sala Nr. 12.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się pana dr. Andrzeja Czajkowskiego, adwokata w Brzeżanach kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie wyżej wymienionego pozwanego w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział I.
Brzeżany, dnia 27 lipca 1906.

L. cz. C. I. 482/6 (1) (7547)

Przeciw Ignacemu Gościńskiemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Tarnopolu przez Szyfrę Rosenwasser i Serki Goldfarb pozew o uznanie i intabulację własności.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 5 października 1906 godz. 9 rano biuro Nr. 8.

Celem strzeżenia praw nieobecnego pozwanego ustanawia się pana adw. dr. Izydora Steinhardta w Tarnopolu, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie tegoż nieobecnego w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Tarnopol, dnia 7 września 1906.

L. cz. Cg. I. 141/6 (1) (7544)

Przeciw Antoniemu Mortowskiemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Jasle przez Tomazę Mortowskiego z Zawadki pozew o 2493 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono pierwszą audyencyę na dzień 1 października 1906 9 godzina rano, sala Nr. 51.

Celem strzeżenia praw Antoniego Mortowskiego ustanawia się pana dr. Włodzimierza Gabryszewskiego adwokata w Jasle kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział I.
Jasło, dnia 14 września 1906.

L. cz. C. II. 284/6 (1) (7549)

Przeciw Schulimowi Langenauerowi, Gitli Langenauer 2 śl. Lipiner i Nechumie Langenauer zamężna Klug, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Mościskach przez Józefa Achta i tow. pozew o własność whl. 288 gm. Hussaków.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do rozprawy na dzień 30 sierpnia 1906, godz. 8 rano, biuro Nr. 10 b.

Celem strzeżenia praw wyżej wspomnianych ustanawia się pana Mojżesza Ehrenfreunda w Hussakowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie wyżej wspomnianych w rzecznej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Mościska, dnia 4 lipca 1906.

L. cz. Cw. 435/6 (3) (7545)

Przeciw nieobecnemu Antoniemu Łagowskiemu synowi Bartłomieja wniesiony został do tut. sądu przez Towarzystwo zaliczkowe i kredytowe dla handlu i przemysłu w Dobromilu pozew o wydanie nakazu zapłaty sumy wekslowej 242 kor. 80 hal. zpn. Nakaz zapłaty wydano.

Ustanowiony celem strzeżenia praw nieobecnego Antoniego Łagowskiego syna Bartłomieja kuratorem dr. Mester adwokat w Przemyślu zastępywać go będzie w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.

Przemyśl, dnia 10 września 1906.

L. cz. C. I. 267/6 (1) (7550)

Przeciw Wawrzyńcowi Marczak, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiat. w Sieniawie przez Mikołaja Szegden pozew o własność pgr. 120/1, 613, 1 w Adamówce.

Na podstawie pozwu wyznaczony został termin do rozprawy na dzień 10 października 1906 godz. 8 rano B. 2.

Celem strzeżenia praw Wawrzyńca Marczaka ustanawia się pana dr. Schaebebauma, adw. kraj. w Sieniawie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie tegoż w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Sieniawa, dnia 20 września 1906.

L. 1347, 1393/906 (7567)

Dnia 18 września 1906 wpisani zostali w listę adwokatów tut. Izby:

Władysław Chodorowski z siedzibą w Wadowicach i

Władysław Feliks Krawczyński z siedzibą w Kalwarii.

Z Wydziału Izby Adwokackiej.
Kraków, dnia 18 września 1906.

Amortyzacje.

K. cz. T. 18/6 (1) (7433 3—3)

Amortyzacja.

Na wniosek c. k. Prokuratury skarbu we Lwowie imieniem rz. kat. kościoła w

Dublanach wdraża się postępowanie celem amortyzacji rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej książeczki wkładowej przemyskiej Kasy oszczędności Nr. 2596 na kościół w Dublanach opiewającej, z dniem 1 stycznia 1906, wynoszącej łącznie 41 koron 60 hal., po pobraniu zaś z niej w dniu 17 stycznia 1906 odsetek w ilości 1 korona 60 hal., wynoszącej obecnie w kapitale 40 kor. i w procencie po 30 czerwca 1906 — 80 hal., razem 40 kor. 80 hal.

Posiadacza powyższej książeczki wkładowej wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu 6 miesięcy od dnia ostatniego ogłoszenia w „Gazecie Lwowskiej” licząc, w przeciwnym razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą zostanie uznana.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.
Przemyśl, dnia 17 sierpnia 1906.

L. cz. T. 58/6 (2) (7555 1—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.
Na wniosek Ludwika Bieleckiego wdraża się postępowanie celem amortyzacji wnioskodawcy rzekomo zagubionej książeczki wkładowej Galic. Kasy oszczędności we Lwowie Nr. 40.612, na nazwisko Ludwika Bieleckiego i kwotę 110 kor. opiewającej.

Posiadacza powyższej książeczki wkładowej wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w przeciwnym bowiem razie książeczka ta po upływie sześciu miesięcy od dnia tego edyktu uznana zostanie za nieistniejącą.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.
Lwów, dnia 15 września 1906.

L. cz. T. 41/6 (2) (7515 1—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Ludwika Pikora (młodszego) emerytowanego rewidenta kolei we Lwowie ul. św. Piotra 1. 7 wdraża się postępowanie następujących rzekomo przez wnioskodawcę zagubionych papierów wartościowych:

1) losu premiiowej pożyczki miasta Krakowa Nr. 73.776 dotąd niewylosowanego, 2) losu premiiowej pożyczki miasta Krakowa Nr. 74.219 wylosowanego dnia 2 stycznia 1905 na 60 koron.

Posiadacza powyższych losów wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami co do losu ad 1) w ciągu 1 roku, 6 tygodni, 3 dni od daty płatności tegoż losu, zaś do losu ad 2) w ciągu 1 roku, 6 tygodni, 3 dni od dnia ogłoszenia ostatniego edyktu, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

C. k. Sąd krajowy, Oddział VI.
Kraków, dnia 15 lipca 1906.

L. cz. Nc. V. 720/6 (1) (7522 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kutach wzywa wszystkich, którzyby posiadali książeczkę wkładową Towarzystwa kredytowego zaliczkowego i oszczędności w Kutach (Credit Vorschus und Sparr Verein) Nr. 489 na nazwisko Srula Heita wystawioną, a na kwotę 590 koron opiewającą, by takową w ciągu jednego roku tut. sądowi przedłożyli, gdyż w przeciwnym razie moc prawna w obec osób z książeczką tej zobowiązanych za zgłoszą uznana zostanie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Kuty, dnia 11 września 1906.

L. cz. Nc. V. 719/6 (1) (7521 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kutach wzywa wszystkich tych, którzyby posiadali książeczkę wkładową Banku eskontowego i kredytowego w Kutach (Escompte und Credit Bank in Kuty Nr. 534 na nazwisko Wincentego Ciółka wystawioną, a na kwotę 1000 koron opiewającą, by takową w ciągu jednego roku tut. sądowi przedłożyli, gdyż w przeciwnym razie moc prawna w obec osób z książeczką tej zobowiązanych za zgłoszą uznana zostanie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Kuty, dnia 11 września 1906.

Firmy.

L. cz. F. rm. 582 Reg. A. I. 9. (7516)

Wpis do rejestru handlowego firmy kupca pojedynczego.

Wpisano do rejestru handlowego, Oddział A.

Siedziba firmy: Kraków.

Brzmienie firmy: Adolf Leinkram.

Przedmiot przedsiębiorstwa: Handel skór surowych.

Właściciel Adolf Leinkram w Krakowie.

Dzień wpisu: 10 sierpnia 1906.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział III.

Kraków, dnia 9 sierpnia 1906.

Drobne ogłoszenia

od wyrazu petitem 3 halery, tustym
petitem 4 halery.

Pożyczki

załatwia za kondykt i bez kondyktu dla P. T.
urzędników, oficerów w ogólności, profesorów, wie-
lebnego duchowieństwa, nauczycieli, notariuszy, le-
karzy, adwokatów i aptekarzy

Reprezentacja „Beamten-Vereinu“
we Lwowie, ul. Kopernika 1. 28.

Świeży miód deserowy

kuracyjny najlepszy, twardy lub płynny
(patoka) z własnych pasiek 5 kg. 6 K
60 h franco.

Korzeniewicz, em. naucz., Iwanczany.

Winogrona deserowe

śładkie, smaczne, duże gr na, gatunek naj-
delikatniejszy, codziennie świeże, 5 kg. paczki
franco 1 zł. 70 ct.

L. ALTNEU, Versecz, Nr. 5,
Węgry.

Willa piętrowa

z ogrodem ze stajnią lub bez i ka-
mienice w dobrym położeniu do
sprzedania. Zgłoszenia Sosnowski &
Zacharjewicz, ulica Na Błonie 3. —
Telefon 470.

Kawy

najlepsze gatunki o smaku czystym i aroma-
tycznym po kor. 1-80, 1-92, 2-—, 2-08 i 2-16
za pół klg. poleca

handel herbaty i kawy

Edmunda Riedla, Lwów.

Przeprowadzenia

pat. wozy 6 i 8 metr.

Gwarancja za całość.

52 własnych wozów meblowych patentów.

Składy do przechowywania mebli.

CARO i JELLINEK

Wiedeń, Schottenring 27.

Budapeszt, Arany Janos utca 34.

Lwów, Jagiellońska 22.

Telefon 408.

Poszukuje się kupna starych mebli
mahoniowych ale w dobrym stanie.
Zgłoszenia pod „Meble“ Biuro ogło-
szeń, Pasaż Hausmana 9, Lwów.

Po cenach redakcyjnych

przyjmuje prenumeratę na

Tygodnik Ilustrowany

Kwartalnie 6 kor. 80 hal., z przesyłką 7 kor. 20 hal.,
wraz z oprawą tomów kwartalnie 7 kor. 40 hal., z przesyłką 7 kor. 80 hal.

Tygodnik Mód i Powieści

Kwartalnie 3 kor., z przesyłką 3 kor. 60 hal.

Przyjacieł

Kwartalnie 4

ŚWIAT

Kwartalnik

Biesiadę i

Kwartalnik

KRAJ

i wszystkie be

Biuro dziennik

i

Teren naftowy w Tustanowicach
miejsce na 3 szyby korzystnie do objęcia.
Bliższa wiadomość w kancelarii adwokata
dra Zygmunta Lisiewicza, ul. Akademicka 22.

Winogrona stołowe

duże, bardzo słodkie, najprzedniejsze, mieszany ga-
tunek 5 kg. kor. 3 50, winogrona górskie białe i czer-
wone, bardzo słodkie, 5 kg. kor. 3—, winogrona
muszkatałowa, duża różnych gatunków, 5 kg. k. 6—,
miód czysty, zaco się ręczy, blaszanka kor. 7—.
Wszystko opakowane z opakowaniem franco do każdej
stacji. Odsprzedaży otrzymują jak najniższe ceny.
PETROVITZ & PANTITS, właścicieli winnic, Versecz,
Południowe Węgry.



Proszę żądać darmo i opłatnie

mój bogato ilustrowany almanach, zawie-
rający 1000 rysunków dobrych i tanich
zegarków, przedmiotów złotych i
srebrnych.

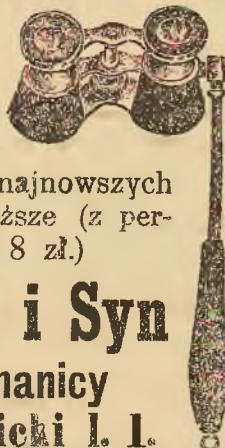
HANNS KONRAD

Pierwsza Fabryka Zegarków w Brück Nr. 888.

Prawdziwy niklowy zegarek anker rem. systemu
Roskopf patent w skórkowym futerale wraz z fa-
cuszkiem kor. 4—, Niklowy budzik kor. 2 90, 3
sztuki kor. 8—, Z tarczą świecąca w nocy kor.
3 30, 3 sztuki kor. 9—.

Ostatnie nowości

Nadszedł
świeży transport
najnowszych
lornetek



w dużym wyborze i najnowszych
wzorach. Ceny najniższe (z per-
łowej masy od 8 zł.)

Kopernicki i Syn

optycy i mechanicy
Lwów, pl. Halicki 1. 1.

Józef Schuster skład pościeli
ul. Kopernika 1. 5 i Kazimierz
Toczyski skład mebli ul. Pańska
1. 11 przenieśli i połączyli swoje składy
i pracownie w jeden duży magazyn
przy ul. Trzeciego Maja 1. 5.

Zakupiliśmy wszystkie pozostałe towary z by-
łej Spółki Tapicerów po likwidacji i prze-
nieśliśmy do nowego lokalu Lwów, ul.
Trzeciego Maja 5.

Polecamy w największym wyborze własnego
wyrobu: Salony, sypialnie, pokoje męskie,
mebelki luksusowe i t. p. Łóżka mosiężne
i żelazne, materace druciane i włosienne,
koldry, koce, poduszki, prześcieradła i po-
szewki. Ogromny wybór dywanów, chodni-
ków, kap, firanek, portier i stór. Przyjmu-
jemy wszelkie przerabiania i wykonujemy
takowe we własnych pracowniach tapicer-
skich, stolarskich i pościelowych. Wszystkie
nabyte towary z byłej Spółki Tapicerów w li-
kwidacji, sprzedajemy niżej cen fabrycznych
w nowo założonym Magazynie pod firmą

Józef Schuster i Kazimierz Toczyski

Lwów, Trzeciego Maja 5.

**Związek katol. krawców
we Lwowie, plac Halicki 1. 7.**

Jako pierwszorzędnego zakład krawiecki poleca Szan. P. T. Publiczności na sezon
obecny bogato zaopatrzony magazyn w świeże i najmodniejsze Materiały kra-
jowe i zagraniczne.

Wszelkie zamówienia wykonuje dokładnie i na czas oznaczony.

Wielki wybór ubrań gotowych własnego wyrobu. Mundurki i płaszcze
studenckie na zamówienia i gotowe na składzie w wielkim wyborze
po cenach najumiarkowańszych. — Dla Przewielebnego Duchowień-
stwa Sutanny wykonuje się przez specjalistów krawców.

Każde naśladowanie będzie karnie ścigane.

**Jedynie prawdziwym jest balsam Thierryego**

tylko z zieloną marką zakonnica. Prawnie ochroniony. Sławny w całym świecie
niezrównany przeciw niestrawności, kurezom żołądkowym, kolkom, katarowi, cier-
pieniom piersi, influeneci i t. p. Cena: 12 małych lub 6 podwójnych flaszek albo
1 wielka specjalna flaszka z patentowanym zamknięciem kor. 5 franko.

Thierry'ego maść centyfoliowa ogólnie znana

jako „Non plus ultra“, przeciw wszystkim najstarszym ranom, zapaleniom, skale-
czeniom, abscesom i wrzodom różnego rodzaju.

Cena: 2 słoiki kor. 3-60 franko wysyła tylko za poprzednim zapłaceniem lub za pobraniem pocztowym
Apteka A. Thierry in Prograda bei Rohitsch - Sauerbrunn. Broszura z tysiącem oryginalnych
pisemnych podziękowań darmo i franco.

Nabyć można w każdej aptece większej i w drogueryach.

Spółka Stolarzy Lwowskich

plac Bernardyński 1. 17

poleca swój od lat 50 istniejący

MAGAZYN MEBLI

wszelkiego rodzaju od najtańszych do najwykwintniejszych z uwzględ-
nieniem najmodniejszych stylów do pokoi jadalnych, sypialnych
i salonów, oraz

skład mebli giętych i żelaznych.

Ceny umiarkowane.

Na wszystkie

bez wyjątku PISMA CODZIENNE miejscowe, zamiejscowe,
wiedeńskie, zagraniczne, TYGODNIKI, PISMA HUMORY-
STYCZNE, ILLUSTRACJE ARTYSTYCZNE, MODY, ZURNALE,
przyjmuje prenumeratę z dostawą w miejscu lub wysyłką na
provincję po cenach redakcyjnych

Ajencya dzienników i ogłoszeń St. Sokołowskiego

Lwów, Pasaż Hausmana 9.

Ogłoszenia do wszystkich pism najtaniej.

Północno Niem. Lloyd,

(Norddeutscher Lloyd)

GENERALNA AGENTURA DLA GALICJI

we Lwowie, Pasaż Hausmana 9.



Bezpośrednie połączenia przewozowe cesarskimi-pospiesznymi i pocztowy-
nymi parostatkami:

Do Stanów Zjednoczonych Ameryki:

(Nowego Yorku, Baltimore, Galveston)

Kanady; Brazylii; Argentyny (Buenos Aires).

Australii; Japonii; Chin etc.

Bilety kolejowe do każdej stacji Północ. Ameryki.

Karty okrężne do jazdy „Na około świata“.

Wszelkich wyjaśnień w sprawach podróży tak lądowych jak i mor-
skich udziela i bilety sprzedaje:

Generalna Agentura Półn. niem. Lloyd we Lwowie,
Pasaż Hausmana 9.